Nr. 126 | Piątek 30 kwietnia 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 6.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Barbarzyńskie bombardowanie świętego miasta Basków

Bandy faszystowskie wymordowały bezbronną ludność miasta Guernica

Cała prasa angielska pełna jest oburzenia z powodu bombardowania „świętego miasta" Basków — Guernica. Dzienniki podkreślają, że ludność tego miasta była

NAJZUPEŁNIEJ BEZBRONNA,

albowiem Guernica pozbawiona jest wszelkiego charakteru wojskowego, nie posiadając nawet ani jednego działa przeciwlotniczego. Uciekającą w popłochu ludność

LATAJĄCE BARDZO NISKO SAMOLOTY OSTRZELIWAŁY Z KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Dzienniki podają liczbę ofiar w Guernica na 800. Bombardowanie trwało trzy i pół godziny.



GEN. MOLA
Dowódca wojsk faszystowskich na froncie baskijskim.

„Daily Express", „Daily Herald", podobnie jak zresztą i inne źródła prasowe, np. Reuter, zgodnie stwierdzają, w opisach korespondentów, że bomby, które nie eksplodowały, wyraźnie wskazywały na swe

NIEMIECKIE POCHODZENIE.

Ogółem zrzucono w ciągu 5 godzin

4 TYS. BOMB.

Bombardowanie Guernica było również tematem rozmów w kuluarach parlamentu angielskiego i wielu posłów wskazywało na konieczność akcji międzynarodowej, aby położyć kres podobnym atakom na ludność cywilną.

PREZYDENT RZĄDU BASKIJSKIEGO O SYTUACJI.

Wczoraj popołudniu prezydent Rządu baskijskiego, Aguirre, oświadczył: Samoloty powstańcze zbombardowały Guernica miasto otoczone specjalną czcią Basków. Miasto stanęło w płomieniach. Uderzenie powstańców miało nas dotknąć w miejsce najbardziej czułe dla miłości kraju. Nie można ukrywać grozy obecnego położenia, lecz zwycięstwo nie będzie udziałem napastników. Nieprzyjaciel poczynił wielkie postępy, wdzierając się w nasze terytorium, lecz zostanie on odparty. Mówiąc to nie wątpię o tym.

WALKA O KAŻDĄ PIĘDŹ ZIEMI.

Rozgłośnia w Bilbao donosi, że oddziały rządowe frontu baskijskiego otrzymały rozkaz utrzymania za wszelką cenę nowych pozycyj. Dowództwo frontu zapewniła równocześnie, że zastosuje najenergiczniejsze środki celem stawienia skutecznego oporu.

Według doniesień z Bilbao, na odcinku Marquina oddziały baskijskie odpierają z brawurą ataki przeciwnika. Na odcinku Durango Baskowie bronią każdej piędzi ziemi, starając się powstrzymać napór przeciwnika, rozporządzającego ogromnym zapasem najnowocześniejszego sprzętu technicznego.

ŻYWNOŚĆ DLA BILBAO.

Korespondent agencji Havasa donosi, że angielski statek handlowy „Carth" zawinął wczoraj do portu w Bilbao, mając na pokładzie znaczne zapasy żywności.

Jest to już 7-my z kolei okręt brytyjski, który w ostatnich czasach wszedł do wspomnianego portu.

WALKA POMIĘDZY SAMOLOTAMI A OKRĘTAMI.

Korespondent Havasa donosi, że wczoraj popołudniu wojenne okręty powstańcze „Canarias" i „Baleares" ostrzeliwały Walencję. W różnych stronach miasta padło 60 pocisków. 5 osób zostało zabitych, 30 zaś jest rannych, w tym kilka ciężko.

Po skończonym ostrzeliwaniu miasta okręty powstańcze udały się w kierunku Castellon.

Dwa rządowe samoloty bombardujące udały się w ślad za okrętami powstańczymi i zrzuciły szereg bomb, które padły w bardzo bliskiej odległości okrętów.

Okręty powstańcze udały się następnie w stronę miejscowości przybrzeżnej Burriana na południe od Castellon i poczęły ostrzeliwać trzy barki rybackie, z których dwie zatonęły.

KOMUNIKAT URZĘDOWY Z FRONTU.

Komunikat oficjalny donosi, że na odcinku Teruel wojska rządowe umacniały w ciągu dnia wczorajszego swoje pozycje. Samoloty rządowe ostrzeliwały skutecznie Villa Quemado i okoliczne drogi.

Na froncie Guipuzcoa trwają zacięte walki. Oddziały wojsk rządowych walczą z poświęceniem.

Na froncie asturyjskim na odcinku La Robleda powstańcy atakowali kilkakrotnie pozycje wojsk rządowych, zostali jednak odparci, ponosząc bardzo ciężkie straty. Baterie artylerii wojsk rządowych ostrzeliwały pozycje przeciwnika pod La Veruga.

Jeden podoficer i kilku żołnierzy wojsk powstańczych przeszło na froncie asturyjskim na stronę wojsk rządowych.

Na froncie południowym nie zaszło nic godnego uwagi.

PROTEST WSZYSTKICH PAŃSTW SKANDYNAWSKICH.

Szwedzka agencja telegraficzna dowiaduje się, że nota protestacyjna uchwalona na zjeździe ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich w Helsingforsie została w imieniu wszystkich państw skandynawskich wręczona przedstawicielowi Rządu gen. Franco w Lizbonie za pośrednictwem tamtejszego poselstwa szwedzkiego. Nota zawiera protest przeciwko zatrzymywaniu statków handlowych na wodach hiszpańskich.

KSIĘŻA NA USŁUGACH GEN. FRANCO.

Korespondent agencji Havasa donosi, że policja madrycka wykryła nową zorganizowaną grupę zwolenników powstańców, na czele której stała pewna kobieta.

Wszyscy członkowie tej grupy zostali aresztowani. W czasie rewizji wykryto wiele materiału obciążającego zwolenników powstańców, wśród których znajduje się szereg księży.

Dwie ostatnie wędrówki

Teodor Toeplitz i Zb. Zapasiewicz

Tak chciał los, że dzisiaj — prawie jednocześnie — żegnamy na zawsze dwóch naszych towarzyszy.

TEODOR TOEPLITZ — to działacz starszego pokolenia; pogrzeb odbędzie się w BRWINOWIE (pod Warszawą) o g. 10 r.; wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego w Brwinowie.

Odjazd pociągiem o g. 9 m. 15 r. z Dworca Głównego.

ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ — to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli młodego polskiego pokolenia. Pogrzeb — o g. 3 p.p. z Kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie na cmentarz powązkowski.

* *
*

W. O. K. R. P. P. S. wzywa organizacje partyjne stolicy do wysłania pocztów sztandarowych na obydwa pogrzeby. SZTANDARY CZERWONE będą towarzyszyły TEODOROWI TOEPLITZOWI i ZBIGNIEWOWI ZAPASIEWICZOWI na miejsce wiecznego spoczynku.

* *

Obydwu towarzyszom poświęcamy pierwsze wspomnienia na str. 3. Do ich pracy i do ich roli w naszym ruchu powrócimy jeszcze nie raz jeden.

Walki górników śląskich

W podziemiach kop. „Beor"

Wczoraj na kopalni „Beor" należącej do koncernu pszczyńskiego wybuchł strajk okupacyjny. Strajkuje około tysiąca górników, przy czym część przebywa w podziemiach kopalni. Strajkujący wysunęli około 50 postulatów natury lokalnej. Związki Zawodowe i Rady załogowe prowadzą obecnie rokowania z Zarządem przymusowym koncernu.

Na kopalni „Katowice" (dawniej „Ferdynand") górnicy wysunęli szereg postulatów zapowiadając strajk w razie nieuwzględnienia tych postulatów.

W związku z obecną sytuacją w górnictwie na dziś zwołana została konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłowców i związków zawodowych, na której podjęte będą próby uzgodnienia tych postulatów.

Nie było żadnego zajścia

na granicy Rosji Sowieckiej i Mandżurii

Agencja sowiecka Tass kategorycznie zaprzecza informacjom, jakie wyszły ze źródeł japońskich o tym, że w dn. 25 b. m. oddział 20 kawalerzystów sowieckich wkroczył na terytorium mandżurskie w pobliżu Niuchinshan i stoczył tam walkę z oddziałem mandżurskim.

Tass stwierdza, że wiadomość japońska jest całkowicie pozbawiona podstaw, gdyż fakt taki nie zdarzył się wcale.

Na Bliskim Wschodzie

tworzy się porozumienie państw muzułmańskich

Bawiący obecnie w Ankarze minister spraw zagranicznych Iraku, Nadul, przyjęty był przez prezydenta Ataturka, a następnie odbył długą konferencję z premierem Turcji. Jak utrzymują w kołach dyplomatycznych, tematem rozmów były zagadnienia stosunków pomiędzy Turcją, Syrią, Iranem, oraz sprawa podpisania paktu wschodniego przez Turcję, Irak, Iran i Afganistan. Jak sądzą, pakt wschodni podpisany będzie dopiero po podróży tureckiego ministra, Rustu Arasa, do Bagdadu, Teheranu i Moskwy.



Prezydent Turcji Ataturk

Jeszcze żyją

W kołach oficjalnych ZSSR zaprzeczają kategorycznie wiadomościom o samobójstwie żony Jagody i żony Postyszewa oraz o rozstrzelaniu żony Piatakowa.

Kradzież tematów maturalnych

wywołała zakaz egzaminów w 3 województwach

Z polecenia min. oświaty kuratorium szkolne we Lwowie zarządziło wczoraj telefonicznie we wszystkich gimnazjach na swoim terenie (3 województwa) wstrzymanie egzaminów maturalnych wzgl. przerwanie ich tam, gdzie się już zaczęły. Zarządzenie to pozostaje w związku z dochodzeniami w sprawie afery wykradzenia tematów maturalnych z biur kuratorium lwowskiego.

W sobotę ogłoszone będą wyniki dochodzeń pod kierunkiem delegata min. oświaty. (PAT).

Sytuacja we Francji

Przełożenie z 30 kwietnia na 6 maja terminu wielkiej dyskusji na temat polityki wewnętrznej Rządu francuskiego, a co za tym idzie — również i wystąpienia premiera Bluma, tłumaczone jest tym, że w sobotę, 1 maja, nie ukaże się większość dzienników, wobec czego prasa nie mogłaby podać sprawozdania z tej debaty. W gruncie rzeczy jednak Rząd chce przed tą wielką debatą parlamentarną doprowadzić do całkowitego wyjaśnienia sytuacji politycznej.

Wczorajsze posiedzenie komisji porozumiewawczej stronnictw lewicowych wywołało w kołach zbliżonych do Rządu *poważne odprężenie* z powodu, że delegaci partii komunistycznej nie zgłosili żadnych zastrzeżeń co do ostatnich postanowień Rządu. (PAT.).

Co to znaczy?!

Rady towarzysza Drużynina

dla komisarza spraw zagranicznych Litwinowa



LITWINOW.

„Izwiestia" znów zamieściły list otwarty czytelnika niejakiego Drużynina do komisarza Litwinowa w sprawie sowiecko - japońskiej umowy o rybołóstwie. Wspomniany Drużynin radzi Litwinowi umowy takiej nie zawierać, gdyż Związek Sowiecki sam mógłby wykorzystać zasoby rybne na Dalekim Wschodzie, a poza tym sowiecka polityka pokoju nie znajduje poparcia ze strony Rządu japońskiego, przeciwnie, liczne fakty mówią o agresywnych zamiarach soldateski japońskiej wobec związku sowieckiego. W tym czasie, kiedy Rząd sowiecki pragnął uregulować sprawę rybołóstwa, Rząd japoński zawarł porozumienie z Niemcami skierowane przede wszystkim przeciwko ZSRR, kończy list Drużynin.

Zamieszczenie przez urzędówkę sowiecką listów otwartych krytykujących urzędową politykę sowiecką najpierw wobec Hiszpanii, a obecnie wobec Japonii, może świadczyć o zmierzchu gwiazdy Litwinowa.

Obłędny strach przed opozycją

„Raboczaja Moskwa" donosi że niektóre sklepy spożywcze zawijają produkty w kartki z książek, wciągniętych na indeks przez CK. - partii. Fakt ten m. in. wykryto w sklepie przy ul. Małej Tulskiej w Moskwie. Dziennik pisze że kartki używane przez sklep do zawijania produktów, pochodziły z książki „zaklętego wroga ludu". Nazwiska autora dziennik nie wymienia, ażeby nie siać zgorszenia, gromi natomiast kierowników tych sklepów, oskarżając ich o niedbalstwo polityczne, które prowadzi do tego, że sklepy kolportują o twarcie literaturę kontr-rewolucyjną. (PAT.).

Zjazd Związku Miast

Końcowe posiedzenie plenarne. Uchwalenie wniosków

Wystąpienia przedstawicieli socjalistycznych

Obrady plenarne Zjazdu Związku Miast zostały wznowione we wtorek o godz. 5 po poł., jak już donosiliśmy w części nakładu, w obecności wicepremiera Kwiatkowskiego.

Wnioski, uchwalone w sekcji gospodarczej, zreferował prez. Jankowski. Zostały one przyjęte na plenum wraz z dwoma wnioskami tow. **Hausnera**, które podajemy osobno.

Wnioski, uchwalone w sekcji finansowej, referował prez. Nowakowski, wnioski mniejszości, domagające się gruntownej reformy finansowego prawa samorządowego, składał koreferent tow. **Wł. Uziembło.**

Plenum uchwaliło wnioski większości sekcji. Przyjęte postulaty są półśrodkami i paliatywami, które nie wyprowadzą samorządu z bezwładu gospodarczego.

Następnie prez. Krakowa, dr. Kaplicki, w imieniu sekcji administracyjnej składał wnioski większości. W imieniu mniejszości zabrał głos tow. **J. Stańczyk.** Mówca przede wszystkim wystąpił przeciw wyolbrzymianiu niebezpieczeństwa komunistycznego i przystosowywaniu rzeczywistości polskiej i całego życia naszego do tych przejaskrawionych wpływów komunizmu.

Tupotem nóg i okrzykami endeko - „sanatorzy" protestowali przeciw słowom naszego mówcy.

Następnie tow. Stańczyk wystąpił o przywrócenie demokratycznej ordynacji wyborczej, aby Rady Miejskie stały się znów odzwierciadleniem prawdziwej, niesfałszowanej woli ludności. Tylko taki samorząd, mający zaufanie i poparcie mas, sprostać może wielkim zadaniom, jakie dziś stoją przed miastami.

P. Kaplicki nazwał postulaty sprawiedliwej ordynacji wyborczej... przedwojennymi marzeniami (?!).

Przy głosowaniu przeszły wnioski większości. Uchwalono jeden z wniosków, przedłożonych przez tow. **Stańczyka** (wniosek ten dajemy osobno).

Następnie po pompatycznej, a jednocześnie przymilnej mowie p. posła Gduli, przyjęto rezolucję, potępiającą niesławnego „führera" endeckiego z Łodzi, p. Kowalskiego, za jego nietaktowne wybryki na komisji administracyjnej.

Wreszcie, po wzajemnych podziękowaniach i pochwałach, Zjazd zamknięto.

Wnioski

Z wniosków, przedłożonych przez naszych towarzyszów na Zjazd Miast, podajemy narazie następujące, uchwalone przez plenum Zjazdu:

I

Zjazd uważa za jedną z najpilniejszych potrzeb społecznych budownictwo mieszkań robotniczych; budownictwo to powinno mieć charakter społeczny. Zjazd zwraca się do czynników rządowych o stworzenie tanich kredytów budowlanych, które byłyby wykorzystane przez gminy i społeczne instytucje budowlane (TOR, spółdzielnie mieszkaniowe) na budownictwo robotnicze.

II

Zjazd stwierdza, że likwidacja bezrobocia może nastąpić tylko w wyniku zrealizowania ogólnego państwowego planu gospodarczego, którego założeniem powinno być tworzenie nowych i rozwój istniejących warsztatów przemysłowych, oraz zaspokojenie potrzeb społecznych najszerszych mas pracujących.

W opracowaniu planu gospodarczego powinny być uwzględnione przed wszystkim potrzeby miast, a tym samym udział czynnika miejskiego w opracowywaniu planu powinien być zastrzeżony.

(Zgłoszone przez tow. Hausnera w sekcji gospodarczej).

III

Wychodząc z założenia, że kontrola działalności organów samorządu terytorialnego powinna być wykonywana przez własne organy samorządu oraz przez samorządy wyższego rzędu, Zjazd Związku Miast wypowiada się za zniesieniem Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego oraz instytucyj jego delegatów.

(Zgłoszony przez tow. Stańczyka w sekcji administracyjnej).

Przegląd prasy

ENDECKIE UCHWAŁY.

„Gaz. Polska" omawia znaną uchwałę endeckiej Rady Naczelnej w tonie spokojnym, ale zdecydowanym. Przypomina, że endecja, która miała duży wpływ na kształtowanie losów Rzeczypospolitej przed r. 1926, chyba ponosi część odpowiedzialności za gospodarkę Polski! Zwraca uwagę (jak to czyni prasa socjalistyczna) na chęć demagogicznego odwrócenia uwagi chłopa od problemów rolnych ku straganom, ku kwestii żydowskiej. Zwraca uwagę dalej na to, iż endecja chce sama dorwać się do władzy, a więc odrzuca porozumienia z innymi stronnictwami.

Uwagi słuszne. Co do uwagi ostatniej (endecja sama chce posiąść władzę), mamy wyraźne sformułowania we wczorajszym **„Dzien. Narodowym"**. Pycha, pewność siebie, mania wielkości nieprawdopodobne: my, tylko my, wyłącznie my...

Pierwszy okres walki o Polskę narodową zbliża się ku końcowi. W tym okresie *wywołaliśmy olbrzymi przewrót w pojęciach i poglądach politycznych naszego społeczeństwa. zmusiliśmy nawet zdeklarowanych przeciwników do porzucenia swoich ideologicznych stanowisk* i do przyswojenia sobie, chociażby pozornego, naszego języka.

Obok *tej ogromnej przemiany pojęć* wywołaliśmy szereg głębokich procesów społecznych, które niebawem zmienią nie jedno *w dotychczasowym* obliczu kraju.

Taki jest endecki tupet. A prawdy w tym bardzo niewiele. Prawdą jest chyba to, że endecy zdołali zarazić antysemityzmem sanację.

W każdym razie te zarozumiałe wywody chyba świadczą, że endecja na razie nie zamierza wyciągać ręki do OZON-u.

ZYSKI DUŻE, PŁACE MAŁE.

Taka jest reguła gospodarki faszystowskiej, bo właśnie celem tej gospodarki jest zapewnienie wielkich zysków kapitalistom oraz przerzucanie ciężarów na robotnika (i chłopa). Stara to prawda, ale czasami znajduje zdumiewające w swej szczerości potwierdzenie ze strony faszystów. Oto przed nami hitlerowski „Beobachter" z 27 b. m. Na pierwszej zaraz stronie artykuł F. Nonnenbrucha p. t. „Zyski i płace". Treść artykułu w tym, że obecnie *płac podnosić nie należy!* A dlaczego? Dlatego, że niema dostatecznej ilości towarów na rynku, a więc cóż komu przyjdzie po zwiększonych płacach? **„Dużo w kraju się mówi (!)** — pisze autor — o nieraz bardzo wysokich zyskach i o płacach, których nie wolno podnosić". Oczywiście, dużo się mówi, bo drożyzna rośnie i faktycznie płacenaleją. Autor tak „objaśnia" stanowisko hitlerowców:

„Płace nie mogą pójść w górę, bo *brak dóbr*, na które powstanie popyt po podwyżce płac".

Zdumiewająca „teoria". Ale dlaczego w takim razie wolno kapitalistom otrzymywać niezmiernie wysokie zyski? Tu autor dobrze wywikłać się nie umie. Uważa, że te zyski są gospodarczą rezerwą (!!) na przyszłość.

Rozumowanie tak ciekawe, że rezerwujemy sobie prawo powrotu do tej faszystowskiej „teorii". Robotników niemieckich napewno nie przekona, a „tajemnice" faszystowskiej gospodarki odsłoni.

AUSTRIA PIŁKĄ MIĘDZY NIEMCAMI A WŁOCHAMI. PORAŻKA SCHUSCHNIGGA?

Francuska i niemiecka prasa zajmuje się wizytą austriackiego kanclerza w Wenecji. Francuskie gazety uważają, iż wizyta Schuschnigga skończyła się dlań porażką. „Oeuvre" uważa nawet, że został zrobiony pierwszy krok w kierunku „Anschlussu" (przyłączenia Austrii do Niemiec). Schuschnigg starał się otrzymać od Mussoliniego gwarancje niezależności Austrii, gwarancje przeciw hitlerowskiej propagandzie w Austrii etc. Pisma włoskie donoszą nawet, że Schuschnigg musiał obiecać Mussoliniemu, że zezwoli przedstawicielowi hitlerowców na udział w pracach rządowego „Patriotycznego Frontu". W ten sposób — powiada francuska prasa — Hitleria przedostaje się nad Dunaj.

A niemiecka prasa cieszy się i stwierdza, że Czechosłowacja doznała porażki, bo ostatnio dążyła do porozumienia z Austrią.

Tak pracuje faszystowski blok.

MŁODZI LUDOWCY.

Zwracamy uwagę czytelników na ciekawy miesięcznik ludowców p. t. **„Młoda Myśl Ludowa".** Nie że wszystkim tam (oczywiście) się zgadzamy, ale trzeba przyznać: mamy do czynienia ze szczerym, poważnym wysiłkiem opracowania i pogłębiania ideologii ruchu ludowego — na gruncie demokracji. Ku robotnikom wyciągnięto serdeczną dłoń. Czytamy np. w art. inż. Fr. Sarnka o konsolidacji i obronie:

Trudno jest uważać element mieszczański za opokę dostatecznie trwałą dla jakiego kolwiek momentu odporu, czy obronności państwowej. Tej podstawy wypadnie szukać gdzieindziej, mianowicie w warstwach społecznie istotnie określonych i ustabilizowanych. W warunkach polskich jest to warstwa przede wszystkim *chłopska*, a w pewnym stopniu i *robotnicza*. Treść życiowa tych warstw nadaje im *potrzebną zwartość i konsekwencje myślenia.*

W innym artykule ob. Dusza uważa, iż „agraryzm" staje się dziś panującym kierunkiem wśród ludowców.

K. CZ.

Faszyści w Hiszpanii kradną i frymarczą dziełami sztuki

Zwolennicy i obrońcy faszystów hiszpańskich m. in. zarzucają Hiszpanii ludowej niszczenie dzieł sztuki, zabytków kultury. Odpieraliśmy już kilkakrotnie te kłamstwa. Prawdą jest, że największego zniszczenia kościołów, gmachów publicznych i t. p. dokonali faszyści. A z drugiej strony prawda też jest, że Rząd hiszpański od początku wojny zajął się troskliwie zbiorami sztuki i umieścił je w miejscach bezpiecznych.

O „kulturze" faszystów niech zaświadczą dwa fakty z czasów ostatnich.

Po klęsce Włochów pod Guadalajara, gen. Miaja, obrońca Madrytu, pokazał dziennikarzom szereg dokumentów, znalezionych u jeńców włoskich. Są to wszystko rzeczy, SKRADZIONE PRZEZ WŁOCHÓW w katedrze i w innych budynkach miasta Siguenza, a przedstawiające bezcenną wprost wartość, jak np. dokument papieża Klemensa VII z r. 1215 o przywilejach dla tego miasta, pismo biskupa Siguenzy z r. 1218 do panów z Moliny i in.

A teraz drugi fakt. Niedawno obiegła prasę londyńską wiadomość, że w stolicy znajduje się obraz słynnego malarza hiszpańskiego Greco pod nazwą „Pogrzeb hr. Orgaza". Wiadomość okazała się prawdziwa. Z wynurzeń ambasadora hiszpańskiego i z innych informacji należało wysnuć jedyny możliwy wniosek, że obraz, który znajdował się w Toledo w chwili zdobycia tego miasta przez faszystów, wysłano do Londynu na sprzedaż, by uzyskanym złotem podreperować nieco mocno nadszarpany skarbiec gen. Franco. Milośnicy sztuki zwrócili się do rasystów w Burgosie z zapytaniem, czy istotnie wywieźli obraz do Londynu na licytację, ale nie otrzymali odpowiedzi. Czyli: sprawa jest jasna.

Tak oto „chrześcijańscy" i „kulturalni" faszyści bronią sztuki hiszpańskiej przed „barbarzyństwem" Hiszpanii ludowej.

Znaczek z podobizną Ignacego Daszyńskiego

ZAMAWIAJCIE W SEKRETARIACIE GENERALNYM C. K. W. P. P. S. — WARSZAWA, WARECKA 7, KONTO PKO. 3.174.

Przy zamówieniach w drodze organizacyjnej — cena znaczka, wykonanego w miedzi — 40 gr., w srebrze — 1 zł. 30 gr.

Przy zamówieniach indywidualnych — w miedzi — 50 gr., w srebrze — 1 zł. 50 gr.

Rachunek z wielkiej wojny jeszcze niezakończony

Ogromna liczba „nieznanych żołnierzy" w Anglii

W r. b. mija 19 lat od chwili zakończenia wielkiej wojny. A oto okazuje się, że rachunek wciąż jeszcze nie jest wyrównany i wciąż jeszcze trwają poszukiwania zaginionych na polach walk żołnierzy.

W r. ub. znaleziono na polach bitew we Francji i w Belgii ok. 900 zabitych, w tym przeszło 800 Anglików.

Wedle sprawozdania rocznego specjalnej komisji angielskiej do spraw grobów poległych w wojnie (Imperial War Graves Commission), z liczby 1.184.890 obywateli Wielkiej Brytanii, poległych w wielkiej wojnie, zidentyfikowano dotąd i pochowano zaledwie 587.117. Dalszych 180.861 zabitych odnaleziono wprawdzie, ale nie ustalono dotąd ich tożsamości.

Zidentyfikowano więc zaledwie nieco więcej, niż połowę poległych. Ogromna zaś liczba 336.912 osób, czyli przeszło ⅓ poległych, figuruje dotąd w dziale „zaginionych".

W obliczu tych cyfr jedna z gazet zagranicznych robi złośliwą uwagę: „Czy nie należałoby następną wojnę przesunąć conajmniej dopóty, póki stary rachunek nie został zamknięty?

Wyroki na działaczy katolickich w Rzeszy

W Berlinie zakończył się proces polityczny przeciwko działaczom katolickim z Duesseldorfu. W czasie trwającej przez trzy tygodnie rozprawy sądowej, prasa narodowo-„socjalistyczna" atakowała gwałtownie katolicyzm i kler.

Wyrok sądu skazuje: oskarżonego Rossaint na 11 lat więzienia i na 10 lat pozbawienia praw honorowych za przygotowywanie zdrady stanu, oskarżonego Stebera za tę samą zbrodnię na 5 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw, dwóch innych oskarżonych za udzielanie pomocy i współdziałanie — na 2 i 1½ roku więzienia. Trzech oskarżonych uniewinniono. Wyrok sądu uprawomocnił się z chwilą ogłoszenia. (PAT).

Powódź w Ameryce

Dotychczas obliczono, iż w czasie obecnej powodzi w stanach Pensylwania, Ohio, Wschodniej Wirginii, Maryland, Virginii i pld Caroliny utonęło 15 osób, a 5 za ginęło. Prezydent Roosevelt mianował komisję, która ma zorganizować pomoc dla ofiar powodzi. Spadek wód pozwala przypuszczać, że katastrofa obecna nie przyjmie takich rozmiarów, jak w roku ubiegłym. Rzeka Oh o przybiera jeszcze i paraliżuje życie miasta Wellsburg.

Siedmioraczki hiszpańskie

Donoszą z Murzia (Hiszpania), że w tamtejszej dzielnicy robotniczej pewna kobieta powiła siedmioraczki. Mimo starannej opieki lekarskiej, położnica zmarła. Istnieje obawa, że nie uda się utrzymać siedmioraczków przy życiu.

„1 maja mam złotą głowę"

W pobliżu opactwa św. Wita pod Neapolem stała w początkach XIX wieku kolumna z dziwnym napisem, umieszczonym po zachodniej stronie: „W dniu 1 maja każdego roku o godzinie 6 rano mam złotą głowę". Co roku w oznaczonym dniu gromadziły się pod kolumną rzesze ciekawych i zawiedzione odchodziły. Zgadywano trafnie, że za tym napisem kryje się jakaś tajemnica, której jednak nikt nie zdołał przeniknąć. Podstawy kolumny przekopano wzdłuż i wszerz, ale nie znaleziono żadnego wyjaśnienia zagadkowego napisu. W końcu przestano się nim interesować. W roku 1841 dnia 30 kwietnia pewien żebrak, przechodząc drogą koło opactwa św. Wita, zatrzymał się przed kolumną i z zainteresowaniem odczytał dziwny napis. Nazajutrz rano punktualnie o godzinie 6-tej przybył pod kolumnę i, tknięty dziwnym przeczuciem, zaczął grzebać w miejscu, na które padał cień pomnika. Po kilku minutach dokopał się do skrzyni, w której znalazł złote monety wartości 80.000 franków. Żebrak zabrał skarb i stał się dzięki niemu wkrótce właścicielem znacznego majątku nad zatoką Neapolitańską.

Zeppeliny zajmują się szpiegostwem

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: W czasie ćwiczeń w obronie granicy ludności okręgu Randen, wywołał żywe oburzenie lot Zeppelina, dokonany ponad terenem ćwiczeń. Agencja stwierdza, iż zdarza się to nie po raz pierwszy, że w czasie ćwiczeń wojskowych Zeppelin krąży nad terenem ćwiczeń na b. niewielkiej wysokości, co wydaje się podejrzane. Według zebranych informacyj, sterowiec krążył na wysokości około 150 mtr. ponad oddziałami, biorącymi udział w manewrach. Dochodzenie władz w tej sprawie jeszcze nie zostało zakończone.

Ludność Berlina

W ciągu r. 1936 ludność Berlina wzrosła z 4.220.784 do 4.250.891 (nieco więcej, niż 30.000). W r. 1935 zwyżka wyniosła zaledwie 6.287, a w latach poprzednich notowano lekki spadek.

TEODOR TOEPLITZ

niezmordowany i niezastąpiony

DZIAŁACZ SPÓŁDZIELCZY I SOCJALISTYCZNY

Współtwórca spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce

Współzałożyciel Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zmarł w dniu 26 kwietnia b. r.

O tej niepowetowanej stracie zawiadamiają

RADA NADZORCZA I ZARZĄD W. S. M.
ZARZĄD STOW. „SZKLANE DOMY"

Po endeckich naradach

Żydzi i jeszcze raz Żydzi! „Monosemityzm"

Uchwałę polityczną endeckiej Rady Naczelnej referowaliśmy obszernie wczoraj i onegdaj. Obszernie, gdyż uważamy, że wszelkie polityczne poruszenia tego Stronnictwa trzeba obserwować bardzo uważnie. Zgodnie z uchwałami Kongresu Radomskiego, Partia nasza uważa endecję za wielkie niebezpieczeństwo dla mas pracujących i dla Polski.

Czym jest nasza endecja—„Stronnictwo narodowe"? Jest, jak pisaliśmy już, stronnictwem faszystowskim hitlerowskiego typu. To nie znaczy, że niema ideologicznych różnic—w zestawieniu z hitleryzmem! Różnice są. W endecji widzimy: 1) klerykalizm, 2) odrzucanie (naogół) „rasizmu", 3) mało (naogół) „socjalnej" demagogii, którą tak chętnie posługuje się hitleryzm; polska endecja jest otwartą obrończynią kapitalistycznego ustroju antyetatystycznego typu. A podobieństwa? 1) gwałtowny antysemityzm, 2) stały straszak „komunizmu", 3) ustrój faszystowski, integralny, dyktatorski, zwalczanie demokracji, 4) demagogia „narodowa" („völkisch" u hitlerowców). W obu wypadkach istotna treść jednaka — chodzi o dyktaturę kapitału w szacie antysemickiej i „narodowej".

Po tym orientacyjnym przypomnieniu zapytamy, czym była ostatnia Rada Naczelna stronnictwa z 25 b. m.?

Nie dała nic nowego. Wykazała absolutną pustkę ideologiczną. Stare, wyświechtane frazesy. Żadnej twórczości ideowej. Przyjrzyjmy się raz jeszcze tym starym hasłom.

Główna, właściwie jedyna broń, to antysemicka demagogia. Żyd, Żyd, wciąż Żyd i tylko Żyd! Jest to czarny demon polskich dziejów! Taka jest prymitywna główna „koncepcja" Rady. Brak np. konsolidacji? Tak, ale kto winien? — Żydzi! Tu nawet poczciwy konserwatywny „Czas" nie wytrzymał i zawołał doniosłym gołsem:

> Twierdzenie, że Żydzi są również powodem skłócenia narodu polskiego, jest stanowczo przypisywaniem im *jakiejś demonicznej niemal potęgi, a z drugiej strony stwierdzeniem przeraźliwego braku odporności narodu polskiego.* Tak rozumować nie można. Nie Żydzi są winni naszemu rozbiciu, lecz my sami, nasze własne błędy.

Rada żąda „pozbawienia Żydów praw politycznych". Na to „Czas":

> Przyznajemy, że jest to postulat... efektowny, *ale bardzo mało skuteczny* (z punktu widzenia celów str. narodowego), ale same uchwały Stronnictwa Narodowego stwierdzają, że Żydzi angażują się bardzo silnie w akcji komunistycznej. Pozwolimy sobie więc na pytanie, czy odebranie im praw politycznych *w czymkolwiek im w tej akcji przeszkodzi?* Jest to przecież akcja nielegalna, więc cóż tu pomoże odbieranie jakich bądźkolwiek praw?

Ale logika Rady oczywiście nie obowiązuje. Chodzi poprostu o wytworzenie antyżydowskiej hypnozy: wszystkiemu winien Żyd! Rozbicie społeczeństwa — Żyd! Komuna — Żyd! Podkreślanie reformy rolnej — Żyd! Wszędzie i zawsze Żyd!

„Ten Żyd potrzebny jest także po to, by w odmętach antysemickiej demagogii utopić realne postulaty ludowe. Warto się przyjrzeć.

O ustroju politycznym—nic! Bo otwarte hasło dyktatury faszystowskiej jest niepopularne. W uchwale znajdujemy tylko narzekania na demokrację, jako „przygotowywanie" do komunizmu.

O kwestii rolnej—nic; tylko narzekania, że nadmierne podkreślanie reformy rolnej usuwa w cień odebranie żydom straganów. Bardzo wygodne — dla obszarników.

O kwestii socjalnej, przede wszystkim robotniczej (bezrobocie!!) — nic. I po co? Wypędzić żydów — będzie robota.

To jest zaiste zdumiewające: stronnictwo „narodowe" próbuje gdzie niegdzie pozyskiwać robotnika („Praca Polska"), ale słowa nawet nie poświęciło masom bezrobotnych i napiętej sytuacji socjalnej wogóle. Ich los widocznie nie należy do zagadnień „politycznych" i „narodowych".

Straszenie Żydem i komuną—to cała treść „uchwały". Sprawę konsolidacji rozstrzygnięto, jeśli wierzyć „Wiecz. Warsz.", w duchu anty-OZON-owym. Rzucono raz jeszcze hasło „państwa narodowego", ale w interpretacji endeków jest to hasło wojny domowej, hasło wojny z mniejszościami i osłabianie w ten sposób państwa.

To już wszystko — jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne. Do tego trzeba dodać wyraźny zwrot w stronę hitleryzmu w polityce zagranicznej. Stronnictwo niegdyś moskalofilskie, potym frankofilskie, stało się w końcu germanofilskiem!... Klasowe i ideologiczne sympatie rozstrzygnęły.

Rada nie dała nic. Wszystko zostało po staremu. Istotą stronnictwa jest walka o władzę dla własnej grupy politycznej; walka z demokracją; walka o pozyskanie chłopa przy pomocy antysemickiej demagogii.

Stronnictwo to dziś ruchliwe, ale koteryjna mentalność utrudnia mu manewrowanie. Część młodzieży straciło na rzecz różnych O. N. R-ów. Ale dalej uporczywie pcha się do władzy, pod sztandarem rzekomo „narodowym", w rzeczywistości pod hasłem rozbijania narodu...

„Czas" uważa, że tym razem uchwała jest zredagowana wyjątkowo „spokojnie". Szkodliwy charakter stronnictwa od tego się nie zmienia. Na miejsce obecnych dość niezdecydowanych stosunków endecja chce wprowadzić integralną dyktaturę swej (kapitalistycznej) partii. Stąd ten „monosemityzm" w pojmowaniu polskiej rzeczywistości. Stąd ta nienawiść do demokracji!

K. CZAPIŃSKI

Dnia 25-go kwietnia b. r. zmarł w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie

ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ

Okrucieństwo przedwczesnej śmierci pełnego wiary w realizację ideałów Sprawiedliwości Społecznej, niestrudzonego działacza młodzieżowego, głęboką boleścią i żałobą okryło serca wszystkich, którym Zmarły mocą i prawością charakteru, inicjatywą — przewodniczył.

Odszedł w chwili, kiedy był dla wielu, bardzo wielu potrzebny, jako ten, z którym wiązały się myśli i działania, dla których był duchowym przewodnikiem.

Komenda Główna
Legionu Młodych Frakcji

Teodor TOEPLITZ

członek Dzielnicy Marymont-Żoliborz
Polskiej Partii Socjalistycznej

zmarł 26 kwietnia 1937 roku

Do masowego udziału w pogrzebie wzywa

DZIELNICA MARYMONT-ŻOLIBÓRZ P. P. S.

Teodor Toeplitz

Teodor Toeplitz ur. w 1875 r. w bogatej rodzinie mieszczańskiej od najwcześniejszych lat do ostatniej chwili swego życia brał czynny udział w życiu robotniczym.

Jako działacz PPS. ściśle współpracujący w Berlinie ze Stan. Przybyszewskim zostaje aresztowany i odesłany do kraju. Wkrótce udaje się Toeplitz na wyższe studia do Antwerpii, gdzie dalej pracuje w szeregach Partii, nawiązując przyjacielskie stosunki z Abramowskim i Mielczarskim.

Następnie zamieszkuje w Charkowie (1900—1910) gdzie dom Jego jest przystanią dla emisarjuszów partyjnych z Sulkiewiczem na czele.

W 1910 r. Toeplitz wraca do kraju, gdzie całkowicie poświęca się pracy samorządowej i spółdzielczej.

Teodor Toeplitz — to Człowiek pełen inicjatywy twórczej i nieograniczonej wprost energii w walce o realizację nakreślonych celów. Prace Jego odznaczają się głębią i przemyśleniem do końca oraz niecofaniem się przed trudnościami.

Będąc przez kilka lat ławnikiem m. st. Warszawy pomimo nagonki doprowdaza do zalesienia okolic Warszawy i nietylko do utrzymania, ale także i wyodrębnienia jako osobnego działu i rozszerzenia prac Agrilu.

Walkę z klęską mieszkaniową rozpoczyna słynną broszurą o rekwizycji mieszkań w 1920 r., by przygotować następnie uzasadnienie i potrzebę stworzenia przez klasę robotniczą ruchu spółdzielczości mieszkaniowej.

Bierze też czynny udział w tworzeniu Warszawskiej Sp-ni Mieszkaniowej. Z jego inicjatywy powstaje zaraz po wprowadzeniu się pierwszych 29 mieszkańców — Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Lokatorów „Szklane Domy".

Dla usunięcia pośrednictwa budowlanego wysuwa następnie Toeplitz projekt stworzenia Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, który też zostaje zrealizowany.

Wreszcie przyczynia się do powstania specjalnego Związku rewizyjnego p. n. Związek Sp-ni i Zrzeszeń Prac. R. P.

W pierwszym okresie W. S. M., Społ. Przeds. Bud. i Zw. Sp. i Zw. Pr. R. P. Teodor Toeplitz spełnia w tych instytucjach funkcje przewodniczącego Zarządu, by następnie przejść do Rady Nadzorczej.

T. Toeplitz jest również współtwórcą Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej, w którem jest wice-prezesem. Jest także wice-prezesem Międzynarodowego Związku Reformy Mieszk. (prezesem jest tow. Sellier — francuz).

Teodor Toeplitz bardzo dużo pisze: książki, broszury, artykuły żywo i interesująco omawiają zagadnienia urbanistyczne, samorządowe i spółdzielcze. „Czasopismo „Dom — Osiedle — Mieszkania" organ P. Tow. Ref. Mieszk. jest również Jego dziełem.

Zdawało się, że T. Toeplitz ma wprost niespożyte siły fizyczne i umysłowe. W piątek zachorował na posterunku. Na kilka godzin przed śmiercią denerwował się, że choroba może mu przeszkodzić w rozstrzygnięciu konkursu regulacyjnego m. Równe w dn. 28.4 1937 r.

Śmierć T. Toeplitza to prawdziwy cios dla instytucyj, którym poświęcał swe siły.

Cześć jego pamięci!

M. NOWICKI.

Zbigniew Zapasiewicz

Wspomnienia przeżytych razem lat — długie godziny rozmów — wybuchy uniesień i entuzjazmu dla sprawy Polski chłopa, robotnika i inteligenta pracującego — Polski Sprawiedliwej — oto cisnące się myśli człowieka, który obcował i pracował ze **Zbigniewem Zapasiewiczem.**

I gdy dziś żegnamy go na wieczny spoczynek wyrasta długi korowód wspomnień z naszej wspólnej pracy, której był mózgiem, sercem i kierującą ręką.

Gdy młode pokolenie Niepodległej Polski pogrążone w pustce bezideowości, lub w krańcowym nacjonalizmie, wyładowywało swe żywotne siły w bezpłodnych sporach akademickich i anarchizowało życie wyższych uczelni w Polsce, — **Zbigniew Zapasiewicz** z grupą mu bliskich owiany od lat dziecięcych legendą walk o niepodległość drogą sercu każdego Polaka, mobilizuje to młode pokolenie w imię idei **Państwa Sprawiedliwego.**

Idea legendy walk o niepodległość **Zbigniewa Zapasiewicza** — to walka robotnika, chłopa i inteligenta pracującego o wolną i sprawiedliwą Polskę — o Państwo Pracy. Stworzony przez niego i prowadzony ongiś „Legion Młodych" — to następny etap pracy— przebudowy społeczno - gospodarczej Państwa Polskiego w myśl **idei socjalistycznej,** której pozostał wierny do końca życia.

„Nie jedyna nasza droga w mobilizacji akademika — inteligenta, musimy sięgnąć do tych przede wszystkim, którzy Polskę żywią i jej bronią" — mówił nam Zbyszek.

I „Legion Młodych" z organizacji akademickiej przekształca się stopniowo w organizację masową, skupiającą w swych szeregach oprócz akademików — młodych robotników i młodych chłopów.

Zapasiewicz wierzy, że ci, którzy mobilizowali w Polsce masy do walki o niepodległość w imię haseł społecznych muszą dochować swych społecznych przyrzeczeń — sprawiedliwości społecznej w wolnej Polsce.

Wierzył Zapasiewicz i my z nim wszyscy. Zapasiewicz właśnie nie uląkł się ani gróźb, ani nie poszedł na drogę „łatwej kariery".

On, który walczył, jak sam mówił o „kręgosłup ideowy" organizacji — nie pozwolił, aby kręgosłup ten został skrzywiony.

Uważał, że metody „wychowawcze" polegające na łamaniu charakterów obietnicą łatwej kariery — nie wychowują nigdy i nigdzie wartościowych obywateli. „Wychowanie charakteru młodego pokolenia — winno być naszym pierwszym zadaniem" i zdaniu temu pozostał wierny aż do końca.

A wówczas właśnie „pewne czynniki" zastosowały metody łamania charakteru młodego pokolenia obietnicą łatwej drogi życiowej.

Zapasiewicz z grupą mu bliską, zwartą ideowo, znajduje się wobec tych metod w mniejszości, ustępuje ze swego stanowiska i występuje z organizacji, stwierdzając, że **kręgosłup ideowy zostaje spaczony.**

Jednak w pracy swej nie ustaje — ideę Polski Sprawiedliwej kultywuje nadal w wydawanym przez siebie i grupę towarzyszy czasopismach p .t. „Płoń!" i „Wiejski Świt". Jest w dalszym ciągu duszą i drogowskazem dla tych wszystkich, którzy wyszli z nim razem z organizacji a nie ugięli swych charakterów pod obietnicami kariery ani przed groźbami.

Zapasiewicz ciągle szuka wyjścia dla swych żywotnych sił, pomimo wątłego zdrowia, które nadszarpuje mu uczuciowa praca społeczna. Czuje, że rzeczywistość polską trzeba budować — nie wolno pozostawać biernym i wierny swej idei socjalistycznej wstępuje do Polskiej Partii Socjalistycznej, — w której szeregach widzi jedyną drogę do twórczej pracy w budowie swego ideału Polski — „Państwa Pracy" i organizuje pracowników umysłowych.

„Inteligent musi nauczyć się walczyć o swe prawa jak to umie robotnik — musi umieć bronić się strajkiem, winien przejść z biernego oporu do ofensywy".

I gdy dziś widzimy wzrastającą konsolidację pracowników umysłowych i ich energiczną akcję strajkową — to niewątpliwie są to owoce pracy tak samo Zbigniewa Zapasiewicza.

Młode jego życie nie wytrzymało ciężkiej próby — nerwowej, wyczerpującej pracy, lecz winno ono pozostać testamentem dla młodego pokolenia, że nie w jałowych dyskusjach — nie w bierności intelektualnej — nie w ambicji grup, lecz w twórczej pracy w organizacji klasowej jest miejsce dla tych, którzy chcą budować Polskę Sprawiedliwą — Państwo Pracy.

Żegnając Cię dziś, Zbyszku, na wieczny spoczynek, nie wystawiamy Ci pomnika z marmuru, lecz wzniesiemy Ci pomnik Twych młodzieńczych marzeń, Twej pięknej duszy i celu Twego życia — tej Polski, do której szedłeś, a do której my sami — bez Ciebie — teraz idziemy.

STEFAN GRYCZYŃSKI

Zamówienia na pierwszo-majowy nasz numer propagandowy

nadsyłajcie do naszej Administracji (Warszawa, Warecka Nr. 7). Administracja przyjmuje zamówienia do piątku do godz. 12 w poł.

Gdy brak kontroli

ze strony ubezpieczonych...

„Biuletyn Związkowy" — organ połączonych związków ubezpieczeniowców umieścił korespondencję z Gniezna, w której czytamy:

„Stanowisko lekarza naczelnego w Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie od dziesięciu lat nie jest obsadzone na stałe. Od dziesięciu lat pełni te obowiązki lekarz pułkowy, względnie garnizonowy, który jednocześnie jest lekarzem kolejowym, gimnazjalnym, w szkole handlowej, praktyk prywatny etc. Zapobiegliwy ten lekarz pułku znajduje chwileczkę czasu na wszystko, prawidłowo sobie awansuje, jest już majorem i t. d."

Można sobie wyobrazić, jak w tych warunkach wyglądają interesy ubezpieczonych, nie mówiąc o zdrowotności dywizji wojska, o co niewątpliwie troszczą się dostatecznie władze wojskowe.

A poza tym, gdzież akcja przeciwko kumulacji posad?

Pismo kończy notatkę zapytaniem:

„Zapytujemy pana Dyrektora Lecznictwa Z. U. S. czy jest zdania, że stanowisko lekarza naczelnego w Ubezpieczalni wymaga tylko „godzinki w wolnych chwilach od zajęć"?"

Na Górnym Śląsku

Zwycięstwo C.Z.G.

na kopalni „Giesze"

W ostatnich dniach odbywały się wybory do rady zakładowej na kop. „Giesze". Kopalnia ta należy do największych w Polsce. Ponieważ odbył się tam niedawno strajk okupacyjny, który zakończył się zwycięstwem robotników, oczekiwano z wielkim zainteresowaniem wyborów do rady zakładowej. Wynik wyborów był bowiem do pewnego stopnia votum zaufania dla tej organizacji zawodowej, która podczas akcji strajkowej przyczyniła się najwięcej do zwycięstwa robotników.

Górnicy z kop. „Giesze" ocenili też zupełnie słusznie, że organizacją tą był CZG.; dali temu wyraz w wyborach. Wynik jest następujący:

Lista 1 — ZZP. — 787 głosów, 3 mandaty i 1 uzupełniający (stracili 1 mandat).

Lista II — CZG. — 1247 głosów, 6 mandatów i 1 uzupełniający (o 1 mandat więcej).

Lista III — ZZZ. — 372 głosy, 1 mandat i 1 uzupełniający (stracili 2 mandaty).

Lista IV — Musioł — 133 głosy, bez mandatu.

Lista V — Korfanty — 110 głosów, bez mandatu.

Lista VI — załogowa — 610 głosów i 3 mandaty.

Uprawnionych do głosowania było 3629 robotników, głosowało 3323. Nieważnych było 64 głosy. Nie głosowało 306 robotników.

Udział w głosowaniu był zatym bardzo duży.

Wynik wyborów dowiódł, że z trzech organizacyj zawodowych (CZG., ZZP i ZZZ.) największym zaufaniem górników Gieszego cieszy się CZG. Trzeba podkreślić, że załoga kopalni Giesze należy do najbardziej uświadomionych i aktywnych załóg kopalnianych.

***

Lista VI załogowa rekrutuje się częściowo z członków ZZZ., którzy wobec awantur w tej organizacji woleli głosować na listę dziką. Plonu z rozłamu nie zbierają zatym p. Fesser i komendanci z rozłamowego ZZZ.

Wśród książek

J. M. THOMPSON. Robespierre. Tom I. Warszawa, J. Przeworski, 1937; str. 440. Przekład Al. Dobrota.

Autor tego monumentalnego dzieła o „Nieprzekupnym" jest profesorem historii Francji na uniwersytecie oksfordzkim. O Robespierze, który obok Dantona i Marata, należy do wielkiej trójcy Rewolucji Francuskiej, istnieje ogromna literatura. sięgająca ostatnich lat XVIII stulecia. Hamel, Aulard, Mathiez, Lenôtre, Kerr — oto parę tylko nazwisk historyków, którzy w badaniach swoich poświęcili osobie Robespierre'a szczególną uwagę.

Dzieło prof. Thompsona różni się od innych biografij i opracowań przede wszystkim wysokim poziomem naukowego objektywizmu, a następnie drobiazgowością i systematycznością układu, dzięki czemu żywot i działalność publiczną Robespierre'a poznaje czytelnik dzień po dniu, niemal godzina po godzinie. Oczywiście, autor tej znakomitej monografii wyzyskał wszelkie dostępne dzisiaj źródła i materiały historyczne, przeszukał i przestudiował całą literaturę przedmiotu, od anonimowej „Histoire de la Révolution de 1789", która zaczęła się ukazywać już w r. 1791 aż do publikacyj najnowszych, do r. 1935 włącznie. Samo wyliczenie „źródeł i materiałów" zajmuje w pierwszym tomie dzieła Thompsona kilkadziesiąt stronic, przyczym dodać należy, że wyliczenie to słusznie połączone zostało z krótką oceną krytyczną wymienianych publikacyj.

W zakończeniu tego interesującego rozdziału wstępnego prof. Thompson stwierdza, że w ciągu lat 140 zgórą poglądy na Robespierre'a i Rewolucję Francuską przechodziły różne wahania, ulegały rozmaitym zmianom, często w zależności od osobistych uprzedzeń lub namiętności politycznych badaczy. Ogłoszenie autentycznych tekstów i wzrastająca swoboda badań historycznych popchnęły studia nad epoką Rewolucji na bardziej właściwe tory, choć i teraz jeszcze „objektywna ocena przywódców rewolucyjnych walczyć musi ze zniekształcającą rzeczywistość propagandą"... Obecny stan nauki historycznej pozwala jednak powołanym i rzetelnym badaczom na wyciągnięcie pewnych, trudnych do obalenia wniosków: „Że Rewolucja Francuska nie była dziełem jakiejś kliki, lecz całego narodu... że ludzie, którzy tu i ówdzie zdawali się temu ruchowi przewodzić, w gruncie rzeczy szli tylko za nim"... „Zwłaszcza też pamiętać musimy — mówi prof. Tompson — że Robespierre zdobył sobie szacunek dzięki dokładności, z jaką realizował, wyrażał i uosabiał rewolucyjnego ducha ludu francuskiego".

W ramach tych historycznych uogólnień utrzymany jest szczegółowy — fizyczny i duchowy — obraz Robespierre'a, kreślony w sposób pewny, rzeczowy i beznamiętny. Czytelnika nie - historyka uderzyć może w pierwszej chwili jakby nadmiar faktów i drobiazgów drugoplanowych, jakby suchość i pedanteria wykładu. Ale to pierwsze wrażenie mija dość szybko, gdyż pasjonujący temat historyczny — epoka wielkich przemian pociąga najwidoczniej i samego autora, rozgrzewa go niejako, myślom jego nadaje szybszy bieg, a słowom—rumieńca.

Pierwszy tom „Robespierre'a" obejmuje okres od urodzenia bohatera (1758 r.) aż do śmierci króla Ludwika XVI (1793 r.). Poznajemy więc kolejno smutne dzieciństwo „Nieprzekupnego", czytamy o jego studiach szkolnych prawniczych, śledzimy jego niezmordowaną działalność w Zgromadzeniu Narodowym i Konwencie, nabieramy wyobrażenia o jego roli w Klubie Jakobinów i podczas procesu przeciw królowi. Z uznaniem podnieść należy bardzo dobry przekład p. Dobrota. W tekście książki — szereg ciekawych reprodukcyj.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

P. starosta Drożański

chce „walczyć" z pamięcią Ignacego Daszyńskiego

(Kor. wł.).

Przed kilkoma tygodniami Rada Miejska w Krynkach (pw. grodzieński) jednomyślnie uchwaliła przemianować jedną z ulic na ulicę imienia IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Uchwałę Rady Miejskiej w Krynkach starosta powiatowy w Grodnie, Drożański, UCHYLIŁ.

RADNI w KRYNKACH, NA ODBYTYM POSIEDZENIU, JEDNOMYŚLNIE POSTANOWILI DECYZJĘ STAROSTY DROŻAŃSKIEGO ZASKARŻYĆ.

Starosta Drożański w Grodnie znany jest klasie pracującej z represyj, stosowanych wobec związków zawodowych i działaczy robotniczych, jednak nie sądziliśmy, że zdobędzie się na tego rodzaju występ.

Komentarze są tu chyba zbyteczne.

Wiadomości z całej Polski

ZGON PRZYWÓDCY VOLKSBUNDU.

W Katowicach zmarł, przeżywszy lat 56, jeden z przywódców Volksbundu na Śląsku, Eugeniusz Franc. Zmarły był posłem na Sejm Warszawski z ramienia mniejszości niemieckiej na Śląsku w latach od 1922 do 1934.

WYROK W PROCESIE TRUCICIELSKIM.

Przed trybunałem przysięgłych w sądzie okr. we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko Iwanowi Okrutnemu i jego siostrzenicy Helenie Chmielowskiej z pod Janowa, oskarżonym o otrucie żony Okrutnego. Według aktu oskarżenia śmierć gwałtowną denatki stwierdzono po ekshumacji zwłok. Oboje oskarżeni aresztowani zostali wskutek doniesienia świadków, wobec których mieli przyznać się do zbrodni. Na rozprawie Okrutny wypierał się winy, Chmielowska przyznała jedynie, że na prośbę wuja kupiła w aptece w Janowie truciznę na myszy, lecz z otruciem ciotki nic miała nic wspólnego.

Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał uniewinnił Chmielowską. Okrutnego zaś skazał na 3 lata i 4 miesiące więzienia.

POŻAR.

We wsi Iwanowszczyzna w pow. dziśnieńskim (woj. wileńskie) wybuchł groźny pożar. Płomienie strawiły 7 zagród wraz z zabudowaniami. Straty wynoszą przeszło 10.000 zł. Ogień powstał w domu Jerzego Gadeckiego w chwili, gdy były tam dzieci, pozostawione bez opieki.

TAJEMNICZY TRUP KOBIETY NA POGRANICZU POLSKO-CZECHOSŁOWACKIM.

Urząd śledczy policji w Stanisławowie powiadomiony został, że w miejscowości Smorze na pograniczu polsko - czechosłowackim znaleziono w gąszczu leśnym zwłoki nieznanej kobiety lat około 40, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Zwłoki były już poważnie uszkodzone przez dzikie ptactwo. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, wskutek czego ustalenie nazwiska stało się na razie niemożliwe. Ze stroju wnioskować należy, że zmarła pochodziła z Czechosłowacji. Dochodzenia w celu ustalenia identyczności denatki i stwierdzenia przyczyn śmierci wdrożyły władze polskie w porozumieniu z czechosłowackimi.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOLEJARZA.

Pracownicy kolejowi ze stacji w Chełmie zauważyli późną nocą na jednym z torów kolejowych światełko. Gdy podeszli bliżej, oczom ich przedstawił się makabryczny widok. Na torze leżały zmasakrowane zwłoki kolejarza z odciętą nogą, a w zastygłej ręce trupa płonęła latarka.

Były to zwłoki 52-letniego Jana Czerniakiewicza, spinacza wagonów, który został zgnieciony zderzakami wagonów, przy czym koła pociągu obcięły mu nogę.

Kącik radiowy

AUDYCJA JAPOŃSKA

Z okazji święta narodowego Japonii Polskie Radio organizuje dn. 29 kwietnia o godz. 17.30 okolicznościową audycję, którą rozpocznie Hymn polski i japoński. Następnie wygłosi przemówienie poseł pełnomocny Japonii minister Ito. W części koncertowej — muzyka japońska. Pieśni — wykona chór Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu. Poza tym oprócz dwóch utworów z płyt orkiestra Polskiego Radia odegra utwór japoński p. t. „Etenraku" skomponowany przez Hidemaro Konoye.

TWÓRCZOŚĆ RAVELA

Wśród kompozytorów doby dzisiejszej jedno z pierwszych miejsc zajmuje Francuz Maurice Ravel. Nazwisko jego figuruje często w programach Polskiego Radia, a radiosłuchacze poznali już wiele z jego utworów. W audycji z dn. 28.IV o godz. 19.00 wykonane zostaną kompozycje Ravela nie znane dotąd polskim słuchaczom. Są to pieśni, ujęte w cykl p. t. „Historia naturalna", przedstawiające 5 gatunków ptactwa. Wykona je śpiewak Doda Conrad. Ponadto w programie Trio Fortepianowe.

CO BĘDZIEMY NOSIĆ NA WIOSNĘ

Nawet najoszczędniejsza i najmniej wymagająca pod względem toalet kobieta w okresie wiosennym musi szona jest pomyśleć o swej garderobie. Najwyższy więc już czas, aby zrobić dokładny przegląd garderoby — to lub owo odświeżyć, przerobić no i w miarę możności uzupełnić swoje niedobory nowymi nabytkami. Pogadanka radiowa z dn. 29 kwietnia o g. 17.15 będzie takim przeglądem wiosennej garderoby przez znaną prelegentkę Well.

Radio warszawskie

CZWARTEK, 29 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Poranek muz. dla młodz. 12.03 Hejnał. 12.03 Koncert Ork. P. P. pod dyr. A. Dołżyckiego. 12.40 Dzien. południ. 12.50 Nie dość wytrwałe próby rolników — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Ork. Jacka Hilton'a i soliści (płyty). 16.00 Skrzynka ogólna. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 Chwilka pytań — dla dzieci starszych. 16.35 Miłość Schumanna — reportaż muz. w oprac. M. Kowalewskiego. 17.15 Przeglądamy garderobę wiosenną — pog. 17.30 Aud. poświęcona Japonii. 17.50 Polska Jagiellonów w oświetleniu prof. Kolankowskiego — odczyt wygł. prof. Chodynicki (z Poznania). 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Melodie filmowe (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Koncert kamr. poświęcony utworom M. Ravela. 19.45 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20.25 Bilans miesiąca propagandy Ośrodków Wych. Fiz. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich — Witold Friemann. 22.00 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Warszawa II: 13.10 Koncert symf. z udziałem Artura Rubinsteina (płyty). O godz. 14.00 Wiadomości z życia Warszawy. 14.35 — 15.30 Muzyka rozrywkowa (płyty). 23.05—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

PIĄTEK, 30 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół — słuchowisko. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert Ork. Wojsk. pod dyr. K. Kanssia (z Katowic). 12.40 Dzien. południ. 12.50 Walka z muchami — pog. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Piosenki Imperio Argentiny i Armanda Grabbe (płyty). 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społ. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Pół godziny walców. Wyk. Chór solistów przy Konserw. P. T. M. pod dyr. J. Kołaczkowskiego i I. Danek (fortepian) (ze Lwowa). 17.00 Licea handlowe — odczyt — wygł. J. Chodorowski. 17.15 Z naszych wspomnień muzycznych — koncert w wyk. C. Węgrzynowskiej (śpiew) i J. Zawadzkiej (skrzypce) Przy fort. prof. Urstein. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pog. akt. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Ork. „Mario Harp Lorenzi" — (płyty). 18.45 Program. 18.50 Jak Antek Skowron budował młyn — pog. 19.00 Ze wspomnień o Adamie Żeromskim. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pog. o instrum. muz. „Waltornia". 20.15 Koncert sym. z Warszawy. Wyk. Ork. Filh. pod dyr. Willy Ferrero i Zbigniew Drzewiecki (fortepian). Ok. 21.00 Dzien. wiecz. 22.30 „As pik" — skecz St. Sojeckiegoż 22.45 Muz. tan. (płyty).

WARSZAWA II

13.10 „Scherzo i kaprysy" — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiad. z życia Warszawy. 14.35 Muz. rozrywkowa (płyty). 23.05 Muz. tan. (płyty).

E. C. Bentley i H. W. Allen 34)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

Trent, wsunąwszy palce we włosy, spoglądał przez kilka chwil w próżnię.

— To może głupi pomysł — rzekł w końcu — ale czy nie przyszło panu do głowy, że on chce kogoś zasłonić?

— Tak jest. Jego przyznanie się i brakująca kartka z bloku — i zabiegi, jakie robił, aby cała wina spadła na niego — odrazu mi podsunęły tę myśl. Ale w istocie to nie ma żadnego sensu. Przede wszystkim wzięcie na siebie winy za morderstwo, którego się nie popełniło — to wielkie ryzyko, chociażby się nie wiem jak chciało kogoś osłonić... Z drugiej strony szczere przyznanie się do morderstwa jest dość częstym zjawiskiem. A poza tym Fairman miał motyw: gniew z powodu sposobu, w jaki został potraktowany. Wielu ludzi straciło życie dla mniej ważnego powodu, aniżeli to, co zrobiono z Fairmanem.

A jeszcze jedno: w jaki sposób uzgodni pan pomysł „krycia kogoś" z niedającą się wytłumaczyć błyskawiczną podróżą do Dieppe i z niezwłocznym powrotem do kraju i z próbą samobójstwa Nie.., pytam raz jeszcze: jak może pan sobie to wszystko wytłumaczyć?

Trent rzucił znowu wzrokiem na papier. — Oczywiście — rzekł — cała historia pozostawia duże pole imaginacji. Ale... — urwał na chwilę. — Nie miałem jeszcze wprawdzie czasu zastanowić się nad tym, ale nie pojmuję, aby to przyznanie się Fairmana, które, naturalnie, nasuwa pewne wątpliwości — mogło stanowić taką różnicę.

Chmura przygnębienia na twarzy Bligha stała się jeszcze cięższa.

— Pod pewnym względem stanowi niewielką różnicę. Mamy i tak już dosyć dowodów przeciwko niemu. Wiemy, że miał motyw; — wiemy także. że był tam w czasie, kiedy Randolph został zastrzelony. Wzięto jego odciski palców, odpowiadające w zupełności tym na szkle, o których wspomniał tak zapobiegliwie.

— A także, oczywiście, tym na żyletce?

— Nie — powiedział krótko inspektor. — To jeden z tych szczegółów, co do których obawiałem się, że spowodują wiele kłopotu. Ekspert od odcisków palców znalazł oczywiście wiele odcisków Randolpha i lokaja, a także jakieś — nie tylko na karafce z wodą i szklance — które zidentyfikowano, jako Fairmana. Ale na żyletce znalazł ślady nie pochodzące od żadnej z tych trzech osób — ślady, których nie spostrzegł na żadnym innym przedmiocie w całym mieszkaniu. Raught powiada, że to była nowa żyletka, którą wyjęto z kopertki dopiero rano. Jeżeli tak, to ktoś jej dotykał; — najwidoczniej zdjął ją z maszynki do golenia, aby przeciąć sznurek u paczek.

— A co Fairman o tym mówi?

— Nic. Nie chce odpowiadać na żadne pytania — i w ogóle nie mówi ani słowa od chwili aresztowania. Zaraz po tym, gdy go zatrzymano, załamał się nerwowo zupełnie — zdaje mi się, że nie powiedziałem panu tego — i teraz leży w szpitalu więziennym w takim stanie, że nie jest zdolny do odpowiadania na żadne pytania, ani w ogóle do niczego... Tak brzmi raport doktora; — a więc cała sprawa jest w zawieszeniu, póki Fairman nie wyzdrowieje o tyle, abyśmy mogli podjąć ją na nowo. Oczywiście, będziemy się domagali odłożenia raportu o wynikach śledztwa — domagalibyśmy się tego w każdym razie...

Trent zerwał się z miejsca i zaczął chodzić po pokoju.

— Może pan zrozumieć — rzekł — że to wszystko jest dla mnie bardzo bolesne. Gdy słyszę, że on jest w takim stanie — po tym wszystkim, co się stało...— no, nie będę już o tym mówił. Niech pan słucha. Sprawa przeciwko Fairmanowi jest bardzo ciężka, nawet bez jego zeznania — wiem o tym. Ale od początku widziałem, że nie jest pan zupełnie zadowolony — i przypuszczam, że te nie dające się zidentyfikować odciski palców na żyletce należą do szczegółów, których nie można wytłumaczyć. Ja nie mogę.

— Tak jest — rzekł inspektor — rzeczywiście nie można tego wytłumaczyć, — przynajmniej na pierwsze wejrzenie. Tak samo, jak brak papierów.., Mimo wszystko mam pewien pogląd na sprawę tych odcisków, - a i papierów także... Niech mi pan powie, czy pan dobrze zna Raughta, służącego starego Randolpha?

(D. c. n.).

Na froncie baskijskim

zacięte walki

MADRYT (PAT.). Havas donosi z Bilbao, że wojska powstańcze nadal gwałtownie nacierają. Lotnictwo powstańcze zbombardowało miejscowość Guernica, szczególnie ciężoną przez Basków. Rząd baskijski wydał odezwę, wzywającą ludność do walki na śmierć i życie.

Wstrzymanie ofensywy rebeliantów

BILBAO (PAT.). Biuro prasowe Rządu baskijskiego donosi: Ofensywa wojsk powstańczych na odcinku Durango została powstrzymana. Na odcinku Elbar stawiają wojska rządowe zacięty opór. We wtorek Rząd wydał dekret, zapowiadający reorganizację armii baskijskiej. Dekret zapowiada również nominację nowego naczelnego wodza tej armii. Wszystkie gałęzie przemysłu, pracujące dla celów wojennych, zostaną zmilitaryzowane.

Bombardowanie Madrytu

Havas donosi z Madrytu: Artyleria powstańcza bombardowała w nocy i we wtorek z rana muzeum Prado oraz przyległe dzielnice. Następnie przeniesiono ogień na Puerta del Sol oraz sąsiednie ulice, aż do placu Castelar. Jest wielu rannych, trupy zaś natychmiast uprzątano. Ilość ofiar dotych czas jest nieznana. Na ulicy Sewilskiej pocisk artyleryjski trafił w dom. Jest wielu rannych, których opatrzono na miejscu. Samochody kursują po ulicach z materacami na dachach. Poza tym ludność korzysta z kolei podziemnej, co daje większe gwarancje bezpieczeństwa, aniżeli chodzenie po mieście. Rządowe lotnictwo zwiadowcze nie zdołało dotychczas ustalić stanowisk baterji powstańczych, ostrzeliwujących stolicę. Znajdują się one przypuszczalnie na wzgórzach, położonych na zachód od miasta. 8 samolotów powstańczych latało nad Madrytem, lecz artyleria przeciwlotnicza zmusiła je do wycofania się.

Wiadomości ze źródeł rebeliantów

PARYŻ (PAT.). Havas donosi z Vittoria *(po stronie powstańców)*. W poniedziałek wieczorem wojska gen. Mola przeprawiły się w wielu miejscach przez rzekę Durango, zajmując dwie miejscowości nadbrzeżne. Saperzy przełożyli przez rzekę liczne kładki, po których nastąpiła przeprawa. Wojska powstańcze posuwają się naprzód, stosując wobec przeciwnika ogień pościgowy. Z całego frontu donoszą o masowym poddawaniu się milicjantów, których setki przechodzą na stronę powstańców z bronią i rynsztunkiem. W ręce powstańców wpadły wielkie ilości wszelakiego rodzaju zapasów, zgromadzone przez wojska rządowe w tym obszarze.

Niemcy zatrzymują statki angielskie

WALENCJA (PAT.). Agencja Reutera donosi: Niemiecki okręt wojenny „Admiral von Spee" zatrzymał nieznany statek brytyjski, jakkolwiek miał on podniesioną flagę, dowodzącą, że przeszedł już przez międzynarodową kontrolę. Statek wiózł ładunek nasion i kartofli do Walencji. Mimo protestów kapitana statku angielskiego, członkowie załogi niemieckiego okrętu przeprowadzili rewizję, po czym zezwolono statkowi na udanie się w dalszą drogę.

Roosevelt łowi ryby

Na zaproszenie amb. Meksyku prezydent Roosevelt udał się specjalnym pociągiem do Nowego Orleanu, skąd na pokładzie statku „Potomac" odpłynie na wody meksykańskie, gdzie przez kilka dni łowić będzie ryby.

Aresztowania w Gdańsku

GDAŃSK (PAT.). 27.4. Prasa narodowo - „socjalistyczna" donosi dopiero dziś o aresztowaniu posłów socjalistycznych Webera i Gedecka oraz prezesa robotniczego Zw. Sportowego Thomata, którzy zostali osadzeni w areszcie ochronnym. Pos. Weber, który, jak wiadomo, był naczelnym redaktorem zawieszonej socjalistycznej „Danziger Volksstimme" został wypuszczony z aresztu. Pozostali dwaj działacze socjalistyczni znajdują się nadal w areszcie ochronnym.

Koła narodowo - „socjalistyczne" tłumaczą, że aresztowania powyższe nastąpiły z powodu rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości o ich działalności w Gdańsku. Sądzić jednak należy, że bardziej zbliżonym do prawdy będzie przypuszczenie, że aresztowania te mają na celu zmuszanie przy pomocy represyj do przejścia socjalistów do obozu narodowo - „socjalistycznego".

GDAŃSK (PAT.). W pewnym lokalu we Wrzeszczu doszło do sprzeczki między nar. - „socjalistami" a opozycjonistami, należącymi do kół lewicowych. W wyniku sprzeczki wywiązała się na ulicy Dworcowej bójka, podczas której przywódca szturmówki nar. - „socjalistycznej" Reimer został tak ciężko pobity, że musiano go przewieźć do szpitala. Wszyscy opozycjoniści, uczestnicy bójki, zostali aresztowani.

Znaleziska na terenie Zamku Królewskiego

w Warszawie

W czasie robót restauracyjnych na terenie zamku królewskiego w Warszawie robotnicy odkopali w ogrodach zamkowych, leżących od strony Wisły, kilka szkieletów ludzkich, zamkniętych w drewnianych trumnach.

Państwowe Muzeum Archeologiczne, które podjęło się badania nad pochodzeniem szkieletów, ustaliło okres pochodzenia tych grobów na 15 — 16 wiek. Szczątki trumien były zak[illegible]ne [illegible] płytko, na głębokości o[illegible] 90 cm. Niektóre z trumien b[illegible] przysypane grubym na 60 cm g[illegible]zem, pochodzącym z [illegible] Stanisława Augusta.

Dalsze badania nad szkielet[illegible] znalezionymi na cmentarzysku z[illegible]kowym prowadzić będą antropolo[illegible].

Targi o „pakt Zachodni"

LONDYN (PAT.). Wiadomości, jakie otrzymano w Londynie o rozmowach, prowadzonych przez min. Edena z kierownikami polityki Rządu belgijskiego w Brukseli, zgodnie wskazują na to, że pomiędzy W. Brytanią a Belgią panuje całkowita zgodność poglądów co do tego, że należy przystąpić do rokowań o pakt zachodni, który jedynie może dać gwarancje, zabezpieczające Belgię.

Jak dotąd, wysiłki te się nie powiodły. Ze sprawozdań korespondentów angielskich, którzy towarzyszyli min. Edenowi w Brukseli wynika, że Niemcy zgadzają się zagwarantować neutralność Belgii tylko w tym wypadku, o ile Belgia nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań względem innych mocarstw i w żadnym wypadku nie udzieli innym krajom swej wojskowej pomocy, co znaczy, że nie dopuści również przemarszu wojsk obcych przez swoje terytorium. Inaczej mówiąc, Niemcy żądają, aby Belgia, podobnie, jak to uczyniła w swoim czasie Szwajcarja, oficjalnie oświadczyła, że postanowienia art. 16 paktu Ligi jej nie obowiązują.

Rząd belgijski nie zgadza się na udzielenie takiej gwarancji. Rozmowy prowadzone w Brukseli w poszukiwaniu rozwiązania dotyczyć miały planu utworzenia większej strefy neutralnej przez włączenie również i Holandii do ewentualnego paktu nieagresji, którego myśl wysunął kanclerz Hitler w swoim styczniowym przemówieniu.

Rozmowy brukselskie doprowadzić miały do uzgodnienia między Belgią a W. Brytanią planu, według którego Rząd brytyjski, jako inicjator nowego Locarna, wystąpić miałby do mocarstw z propozycją paktu zachodniego o odmiennym charakterze od dawnych układów, a mianowicie paktu dotyczącego gwarancji terytorium Belgii i Holandii. W myśl tego planu pogwałcenie terytorium Holandii równało by się podobnie jak pogwałcenie terytorium Belgii bezpośredniemu atakowi na granice tych mocarstw, które gwarantowały nietykalność i integralność Belgii i Holandii.

O czem radzili...

RZYM (PAT.). W toku poniedziałkowej 3-godzinnej rozmowy Mussoliniego z premierem Goeringiem omówiono nie tylko problemat hiszpański, ale dokonano obszernego przeglądu wszystkich aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych, interesujących Włochy i Niemcy.

Włoskie koła półurzędowe podkreślają, że rozmowa nacechowana była obopólną troską o zapewnienie Europie pokoju. (Biedny ten pokój! — Przyp. Red.).

Kongres górników

za upaństwowieniem kopalń

PARYŻ (PAT.). Kongres syndykatów górniczych (CGT.). w największym zagłębiu węglowym francuskim, Pas de Calais, który zgromadził około 800 delegatów, uchwalił rezolucję, domagającą się upaństwowienia kopalń węgla.

Program uroczystości koronacyjnych

LONDYN (PAT.). Okres przedwstępny uroczystości koronacyjnych rozpoczął się dnia 27 b. m., z chwilą, gdy król Jerzy VI, królowa Elżbieta wraz z księżniczkami i królowa Marja udali się łodzią motorową admiralicji z przystani przy moście Westminsterskim historycznym szlakiem Tamizy do Greenwich, by dokonać otwarcia Narodowego Muzeum Morskiego. Drugim aktem dowodzącym, że Londyn wszedł oficjalnie w przedwstępny okres koronacyjny było uroczyste śniadanie w pałacu św. Jakóba, pod przewodnictwem brata króla, księcia Gloucester, dla uczczenia ukazania się na półkach księgarskich oficjalnego programu uroczystości koronacyjnych. Dochód ze sprzedaży pójdzie na fundusz jubileuszowy pamięci króla Jerzego V-go.

Jak wynika z programu, uroczysta procesja koronacyjna wyruszy 12 maja z pałacu Buckinghamskiego o godz. 10.30. O godz. 11-ej spodziewane jest przybycie króla i królowej do Opactwa Westminsterskiego. Po przybyciu zacznie się przebieranie króla w szaty koronacyjne, celebrowane przez arcybiskupa Cantebury, który dokona koronacji króla i królowej. Akt koronacji wraz z nabożeństwem trwać będzie dwie godziny. Spodziewane jest, że o godz. 2.15 wyruszy z opactwa orszak królewski po dokonanej koronacji. Orszak przejdzie ulicami Londynu, o 3-ej spodziewany jest na Picadilly Circus, a o 4-ej dotrze z powrotem do pałacu Buckingham. Izba Gmin odroczy się z racji uroczystości koronacyjnych 6 maja i zbierze się ponownie dopiero 24 maja.

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAT.). Komisja Budżetowa Izby Reprezentantów przyjęła projekt budżetu wojskowego na rok bieżący. Budżet ten wyraża się cyfrą 416 milionów 413 tysięcy 382 dolary i jest wyższy od budżetu poprzedniego o 25 milionów dolarów.

W sprawozdaniu swym dla Izby komisja podkreśla, że dalsze podwyższenie kredytów na cele wojskowe okaże się niezbędnym ze względu na obecny stan sił obronnych Stanów Zjednoczonych. Komisja wskazuje specjalnie, że armja amerykańska nie rozporządza należytymi zapasami materiału wojennego, w szczególności odczuwa brak czołgów, samochodów pancernych i artylerii przeciwlotniczej.

Rewizyta min. Grabowskiego

w Berlinie

BERLIN (PAT.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że minister Sprawiedliwości Grabowski udaje się 10 maja do Berlina celem rewizytowania ministra Franka, który bawił w Polsce w ubiegłym roku.

Orszak pogrzebowy

w piwnicy

ATENY (PAT.). We wsi Coropi w pobliżu Aten zawaliła się podłoga w domu, w którym odbywała się uroczystość pogrzebowa. Uczestnicy uroczystości wpadli wraz z trumną do piwnicy. Około 30 ciężko rannych, przeważnie kobiet, przewieziono do Aten.

Zjazd Związku Miast

Prace w sekcjach

Wczoraj zamieściliśmy początek sprawozdania szczegółowego z przebiegu obrad Zjazdu Związku Miast. Tu dajemy sprawozdania — ciąg dalszy. Red.

PRZEMÓWIENIE TOW. J. STAŃCZYKA.

W sekcji administracyjnej po referacie prez. Krakowa dr. Kaplickiego zabrał głos tow. J. Stańczyk.

Mówca na wstępie wskazał na niezdolność biurokracji do wychowywania społeczeństwa. Prawdziwy samorząd stanowi wielką szkołę wychowania publicznego. Trzeba zredukować rolę nadzoru administracyjnego do koniecznych granic. My, socjaliści, doceniając w pełni znaczenie samorządu dla rozwoju społecznego, domagamy się szerokich praw dla ludności tak, aby tylko wola społeczeństwa decydowała w sprawach samorządowych. Nie wolno krępować inicjatywy społecznej w żywotnych sprawach ludności. Dlatego żądamy zdemokratyzowania ordynacji wyborczej i szerokiej rozbudowy demokratycznego samorządu.

***

W czasie debat doszło do burzliwych scen po przemówieniu prez. Starzyńskiego, który gwałtownie zaatakował „wodza" Kowalskiego za krytykę gospodarki miejskiej w Warszawie.

Buńczuczni endecy podnieśli wielki krzyk w obronie swojego „führera". Nie pozostali im dłużni „sanatorzy".

Na Komisji Administracyjnej prez. Starzyński zaatakował del. łódzkiego adw. Kowalskiego, że obniża godność samorządowca.

Zgłoszone zostały dwa wnioski: o usunięcie z obrad p. Kowalskiego, ale przewodniczący nie poddał wniosku tego pod głosowanie. Drugi wniosek wyrażający ostrą naganę adw. Kowalskiemu komisja przyjęła.

PRZEMÓWIENIE TOW. UZIEMBŁO.

W sekcji finansowej wygłosił referat prez. Białegostoku p. Nowakowski na temat reformy finansów komunalnych.

Znakomity koreferat na ten temat wygłosił wiceprezydent m. Piotrkowa, tow. W. Uziembło, słuchany z zainteresowaniem przez całą salę. Z wywodami tymi zapoznamy czytelników w najbliższym czasie.

***

Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia plenarnego — na str. 2.

Dziesięć miesięcy bez deszczu

W północno - wschodnich prowincjach Chin, niewiedzonych głodem, który objął przeszło 25 mil. ludności od sierpnia ub. roku nie spadła ani jedna kropla deszczu. Ludność żywi się korą, korzonkami, z małym domieszkami zboża. Zbiory zostały zniszczone całkowicie.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Wiadomości Sportowe

Kto nie zda egzaminu z ideologji hitlerowskiej nie będzie brał udziału w zawodach sportowych...

To nie żart prima - aprilisowy. To nieskazitelna prawda. Związek Rzeszy dla wychowania fizycznego, wydał niedawno orzeczenie, że **sportowcy niemieccy będą musieli w przyszłości zdać nie tylko egzaminy sprawności fizycznej na boiskach, ale także egzamin z filozofji i ideologji narodowo- „socjalistycznej"**. Kto egzaminu tego nie zda, nie będzie mógł brać udziału w zawodach (!!). Już się odbyły pierwsze egzaminy. Składali je tenisiści. Postawiono im pytania: Co oznacza pojęcie naród i charakter narodowy? Jak daleko sięga rasa germańska? Jakie są filozoficzne podstawy ćwiczeń fizycznych w „Trzeciej" Rzeszy? Jak zachować czystość rasy niemieckiej? A dalej. Kandydatów zaopatrzono w tak zwane „bryki", gdzie powypisywano niestworzone rzeczy. Podaje się tam, że Niemców na całym świecie jest 96.210.000, że w Holandji na ogólną ilość mieszkańców 8,5 milionów, mieszka 5 milionów Niemców, w Belgji 3 miliony, w Czechosłowacji 3,8 milionów, w Alzacji i Lotaryngji 1,380.000 Niemców. Ba, nawet Boerów w Afryce zalicza się do Niemców. To jeszcze nie koniec. Granicą rasy germańskiej wedle tego podręcznika „naukowego" jest Morze Północne i Bałtyk na północy, oraz Alpy na południu, natomiast na wschodzie granica rasy niemieckiej przebiega od Klajpedy przez Bratysław, aż do Suszaka, pozostawiając na boku Czechów, którzy „wdarli się w blok germański, środkowej Europy".

Takimi bzdurami, kłamstwami nabija się mózgownice sportowców niemieckich. Z tak naładowanymi „wiadomościami" będą oni jeździć po całym świecie i krzewić ideę braterstwa i międzynarodowej solidarności sportowej. Zawodnik, sportowiec, który nie zda egzaminu z umiejętności powtarzania głupstw hitlerowskich, nie będzie mógł brać udziału w imprezach sportowych. Sport ma charakter apolityczny. Jego potężnym czynnikiem propagandowym to łączenie się wszystkich sportowców bez różnicy na narodowość i wyznanie. Takie szumne hasła rzuca burżuazja całemu światu. A, tymczasem niemiecki sportowiec, który jutro poda dłoń na przywitanie koledze na boisku sportowym Paryża, czy Londynu, musi pamiętać o tym, „jak zachować czystość rasy niemieckiej", musi pamiętać, że wszędzie Niemcy są „czynnikiem dominującym".

Ale co się stanie z tym fizycznym wychowaniem, jak będzie wyglądać przyszła Olimpiada, jeżeli sportowcy hitlerowscy nie zdadzą egzaminów?

To też na gwałt szkolą sportowców, whijają im w „lepetynę" formułki Goebelsowskie o ideologji narodowo - „socjalistycznej", potem egzaminują i uznają za uzdolnionych do kopania piłki nożnej, czy skakania wzwyż. Wszystko jest w porządku. Akumulator wszechwiedzy hitlerowskiej został młodym sportowcom załadowany.

Co jeszcze wymyślą w tej krainie wiecznych niespodzianek? Kiedy skończą eksperymentować - cierpliwością ludzką?

M. STTATER.

Piłka nożna

ANGIELSKI TRENER DLA POLSKICH PIŁKARZY.

Zarząd PZPN uchwalił zaangażować trenera angielskiego Alexa Ja[illegible] na okres letni, od 1 lipca do [illegible]ernika.

Trener zagraniczny byłby wykorzystany w następujący sposób:

W Warszawie odbyłby się obóz dla [illegible]ych piłkarzy i instruktorów pił[illegible] [illegible]

SUPREMACJA „ŚMIGŁEGO" ZAGROŻONA.

Rozegrany w Wilnie mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna między Śmigłym a Ogniskiem zakończył się porażką Śmigłego 1:2. Wynik ten jest tym ważniejszy, że od niego w znacznej mierze zależy zdobycie tytułu mistrzowskiego Wilna. Ognisko, aby się stać mistrzem musi wygrać jedynie mecz z Makabi, Śmigły natomiast znalazł się w tej przykrej sytuacji, że pozycję jego uratować jedynie może zwycięstwo Makabi nad Ogniskiem. Warto dodać na marginesie, że do mistrzostw kl. A zgłosiły się zaledwie... 4 drużyny i podobno wobec zaginięcia sprawozdań sędziowskich, rundę jesienną Wil. OZPN unieważnił.

+

TEODOR TOEPLITZ

Założyciel i Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, Wiceprezes Międzynarodowego Związku dla Spraw Mieszkaniowych.

Niestrudzony bojownik sprawy mieszkań dla najszerszych warstw ludności, długoletni czołowy działacz polskiego i międzynarodowego ruchu mieszkaniowego, zmarł po krótkiej chorobie w Otrębusach pod Warszawą dnia 26 kwietnia 1937 r., o czem z głębokiem żalem zawiadamia

ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ.

KRONIKA KRAKOWSKA

Dzień 1 Maja
jest świętem klasy pracującej

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

ROBOTNICY! PRACOWNICY! CHŁOPI! KOBIETY! MŁODZIEŻY!

Pod okrytymi chwałą sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej stawajmy wszyscy w dniu 1 Maja!

W dniu 1 maja 1937 r. od godziny 9 rano zbierać się będą organizacje robotnicze przed Domem Górników w Alei Krasińskiego, skąd wyruszy

Pochód Manifestacyjny

O godzinie 10.30 rano na placu Jabłonowskich odbędzie się

Zgromadzenie Ludowe

O godzinie 4-ej popołudniu w Domu ZZK. przy ul. Warszawskiej odbędzie się ZABAWA LUDOWA.

O godzinie 8 wieczorem w Teatrze Miejskim wystawiona zostanie komedia w 5 aktach WESELE FIGARA Beaumarchais'go.

Uczestnicy manifestacji niechaj ozdobią swoją pierś gwoździkiem czerwonym, znaczkiem TUR. i metalową podobizną tow. Daszyńskiego.

Wszyscy do szeregu!

OKRĘGOWY KOMITET POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ im. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w Krakowie.

Kraków - Miasto.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO Oddział im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

Polska Partia Socjalistyczna,
Okręgowy Wydział Młodzieży,
Związek Młodzieży „Cukunft",
Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej,
Legion Młodych - Frakcja

urządzają w dniu 30 kwietnia o godz. 6.30 wiecz. w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 16

Akademię Młodzieży

W programie przemówienia i część artystyczna. Wstęp dla zorganizowanych 20 gr., dla niezorganizowanych 30 gr.

Przed procesem Doboszyńskiego

Onegdaj odbyło się losowanie ławy przysięgłych na nadchodzącą kadencję czerwcową, podczas której — jak wiadomo — odbędzie się proces Doboszyńskiego. Przy losowaniu obecny był z ramienia prokuratury prok. dr. Szypuła, z ramienia zaś palestry mec. dr. Woźniakowski. Wylosowano 30 przysięgłych i 15 zastępców, którzy rekrutują się przeważnie z pośród emerytów.

Jak się dowiadujemy, obrona inż. Doboszyńskiego i 48 oskarżonych o najście na Myślenice przygotowuje zażalenie i sprzeciw wobec oddzielenia sprawy inż. Doboszyńskiego od sprawy 48 uczestników najścia.

W najbliższym czasie odbędzie się w Krakowie dalsza narada obrońców w sprawie metod prowadzenia obrony.

Konkurs zdobienia kwiatami
okien mieszkań w Krakowie

Sekcja dekoracyjna Komitetu Obywatelskiego „Dni Krakowa" urządza konkurs dekoracji kwiatowej. Konkurs przeprowadzony będzie w trzech grupach:

1) Konkurs na dekorację okien i balkonów jednego mieszkania;

2) konkurs na dekorację całych fasad domów.

3) ponadto będzie przeprowadzony jeszcze konkurs osobno dla szkół powszechnych.

Szkoła, w której zakresu będzie najwięcej mieszkań, ubranych kwiatami, otrzyma nagrody honorowe i dyplomy.

Należy oczekiwać, że dzieci danej szkoły dołożą wszelkich starań, a rodzice dopomogą im w przeprowadzeniu zadań konkursu. Także i w grupie szkolnej przewidziane są nagrody indywidualne, za najładniejsze ubranie jednego mieszkania.

Komitet przewiduje ponadto nagrody pieniężne dla dozorców tych domów, którzy przyczynią się do ubrania i utrzymania w należytym wyglądzie kwiatów na kamienicach, pozostających pod ich nadzorem.

Zgłoszenia pisemne o wzięciu udziału w konkursie należy nadsyłać do Polskiego Związku Turystycznego, jako organu wykonawczego Komitetu Obywatelskiego „Dni Krakowa", najpóźniej do dnia 27 maja, t. j. do początku „Dni Krakowa". W zgłoszeniu należy podać dokładny adres, t. j. ulicę, numer domu, mieszkania, jakiego rodzaju jest zamierzona dekoracja kwiatowa (okna, balkon, kamienica), oraz nazwisko ubiegającego się o ngrody.

Oględziny konkursowe przeprowadzone będą przez Komisję fachową jeden lub więcej razy, począwszy od początku czerwca b. r. do połowy września.

Nagrody przyznane będą w formie dyplomów honorowych oraz nagród w postaci roślin trwałych. Ponadto, jak wyżej wspomniano, przewidziana jest pewna ilość nagród pieniężnych.

Należy mieć nadzieję, że w konkursie tym, który jest ściśle związany z wielką akcją przyozdobienia Krakowa kwiatami, wezmą udział jaknajszersze warstwy mieszkańców.

Informacji w sprawie warunków konkursu udziela *Polski Związek Turystyczny, Kraków, Lubicz 4 (naprzeciw dworca kolejowego).* Wszelkich informacyj i porad fachowych udziela Zawodowy Związek Ogrodników im. Warszawicza w Krakowie, Stolarska 7.

Zaw. Zw. Ogrodników udziela na żądanie roślin po cenach niezwykle niskich, akceptowanych przez Sekcję kwiatową Komitetu Obywatelskiego.

Akcja sekcji kwiatowej winna znaleźć szeroki oddźwięk wśród ogółu obywatelstwa krakowskiego.

Polski Związek Turystyczny.

Nasz konkurs propagandowy

Zgłoszenia udziału w konkursie można nadsyłać do administracji naszej w Warszawie, ul. Warecka, do dnia 4-go maja włącznie.

Wydawnictwo „Robotnika" i „Naprzodu"

Strajk robotników szewskich w Krakowie
o umowę zbiorową i podwyżkę płac

Po trzytygodniowym strajku w 1936 r. w przemyśle obuwiowym w Krakowie zostały unormowane warunki pracy i płacy orzeczeniem arbitrażowym, opiewającym na 1 rok, t. j. do 31 stycznia 1937 r.

Przed upływem wyżej wspomnianej umowy Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Skórzanego i pokr. w Polsce, Oddział III w Krakowie, wypowiedział umowę arbitrażową i wystąpił z żądaniem podpisania nowej umowy zbiorowej na rok 1937 na warunkach orzeczenia arbitrażowego. W dniu 28 stycznia 1937 r. została podpisana pomiędzy Związkiem a trzema grupami pracodawców w Inspektoracie Pracy umowa na wyżej wspomnianych warunkach. Umowę podpisali: Cech Chrześcijańskich Majstrów na Podgórzu, kupców-nakładców i fabrykantów. Natomiast I Grupa Cechu Chrześcijańskich Majstrów umowy nie podpisała ,uzależniając jej podpisanie od Walnego Zgromadzenia, wyboru Cechmistrza i zarządu. Twierdzenia te okazały się manewrem pracodawców, grających na zwłokę. Mimo interwencji Inspektora Pracy, p. inż. Królikiewicza, odrzucili oni żądania robotników i wogóle nie chcieli pertraktować z robotnikami, zorganizowanymi w klasowym Związku.

Wobec takiego stanowiska pracodawców, robotnicy w dniu 25 b. m. uchwalili przystąpić do strajku z dniem 26 kwietnia o **podwyżkę płac i podpisanie umowy zbiorowej.** Gotowi są walczyć do zupełnego zwycięstwa.

Przedłużenie tego strajku może pociągnąć za sobą strajk ogólny w przemyśle obuwiowym w Krakowie, a cała odpowiedzialność spadnie wówczas jedynie i wyłącznie na pracodawców z I Grupy Cechu.

Warto podkreślić, że chrześcijańscy majstrowie chcąc rozbić solidarność robotników zorganizowanych w klasowym Związku, nagle zaczęli organizować robotników w ONR-owskim Zw. „Polska Praca", co im się jednak nie udało. Wówczas wysłali do Inspektoratu Pracy, delegację złożoną z kilku otumanionych przez siebie robotników i akademików na konferencję, z którą p. Inspektor nie chciał wogóle konferować.

Wygodne połączenie Śląska z Krakowem

Mieszkańcy przemysłowego Śląska ciążą najbardziej — jeśli chodzi o ich zainteresowania turystyczne — do Krakowa i do rejonu turystycznego krakowskiego. Nowo otwarta droga asfaltowa Katowice — Kraków stwarza dogodną arterię komunikacyjną dla ruchu samochodowego. Przynajmniej od strony Zachodu Kraków przestał być miastem odciętym od świata, widzi się też w nim, szczególnie w dni przedświąteczne i świąteczne, liczne samochody przybywające ze Śląska i zagranicy. Wielu z pośród przybyłych zatrzymuje się w Krakowie, niektórzy pośpieszają dalej, w stronę Zakopanego.

Ale i ruch masowy turystyczny doznał wielkiego udogodnienia przez wykorzystanie nowej drogi dla komunikacji autobusowej. Wielkie luksusowe samochody, własność śląskich linii autobusowych, bardzo obszerne i wygodne — mają niezwykle wielkie okna, a także częściowo szklany dach, co sprawia, iż widzialność wozu jest wyjątkowo wielka.

Komunikacja autobusowa okazała się wygodną i tanią, to też ruch pasażerski jest tak wielki, że liczbę wozów trzeba było powiększyć. Obecnie autobusy przebiegają trzykrotnie tam i z powrotem, przewożąc zarówno interesantów, jak i turystów.

Z miasta

PRZEGLĄD DOROŻEK KONNYCH

Od poniedziałku b. tygodnia odbywa się na al. 3-go Maja, na wprost parku dr. Jordana, przegląd krakowskich dorożek konnych.

Komisja starostwa grodzkiego, z przedstawicielem zarządu miejskiego, władz policyjnych, Zw. Turystycznego i miejskiego lekarza weterynarii, dokonywa przeglądu dorożek, których jest w Krakowie 333, zwracając uwagę na ich czystość, estetyczny wygląd zewnętrzny i na stan zdrowia koni.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

Dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Lekarskiego Akademii, na którym przedstawiono prace pp. Dąbrowskiego i Łapy, Lewkowicza, Zakrzewskiego z zakresu chemii fizjologicznej, nauki o gruźlicy i nauki o nowotworach.

OŚWIETLENIE PLANT.

Przed dwoma laty Elektrownia miejska przystąpiła do oświetlenia etapami plant, gdyż znaczne koszta nie pozwalały na przeprowadzenie instalacyj elektrycznych w ciągu jednego roku. W bieżącym roku przystąpiono do oświetlenia ostatniego odcinka plant, a mianowicie między ul. Dominikańską a Wawelem. Tak więc za kilka tygodni całe planty będą oświetlone.

Należy dodać, iż oświetlenie to jest daleko zdrowsze dla roślin, niż gazowe, albowiem gaz, przenikając przez najlepiej nawet uszczelnione rury, dostając się do ziemi i zakażając ją, powodował zatrucie roślin.

CENY NA PLACACH TARGOW.

Mleko niezbier. litr 18—20 gr. Śmietana litr zł. 1—1.20. Śmietanka litr 50—60 gr. Ser zwycz. kg. 80—90 gr. Masło wyborowe kg. zł. 3.40, stołowe kg. zł. 3.20, kuchenne kg. zł. 3—310. Jaja świeże szt. 5—6 gr. Buraki ćwikl. kg. 14—15 gr. Cebula kg. 20—25 gr. Marchew kg. 15—18 gr. Pietruszka kg. 35—40 gr. Seler kg. 70—80 gr. Sałata szt. 15—25 gr Rabarbar kg. 35—40 gr. Szpinak kg. zł. 1—1.20. Jabłka komp. kg. zł. 1—1.20, deser kg. zł. 1.40—1.60. Pomarańcze jafskie kg. zł. 1.30—1.40 włoskie kg. zł. 2—2.10. Cytryna szt. 13—15 gr. Gęś żywa szt. zł. 5—7, bita szt. zł. 4.50—6. Indyk i indyczka szt. zł. 5—11. Kura żywa szt. zł. 2.50—5, bita szt. zł. 2.50—3. Kurczęta para zł. 3—6. Perlica para zł. 3—4.

Dyżury lekarzy

Dnia 29 kwietnia—noc.

Dym Osi, św. Gertrudy 18, tel. 105-58.

Twardowski Marian, Lubomirskich 27.

Rosenbaum Barbara, Fałata 14, tel. 100-67.

Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

Historje dnia

Pożar. We wtorek rano wzywano straż pożarną na ul. Grzegórzecką 9, gdzie w realności Janiny Woźniakowej, w mieszkaniu Pańczakiewicza na I p. zapaliła się ścianka drewniana od wadliwie zbudowanego pieca kuchennego. Iskry przedostały się przez szczeliny kafli i wznieciły pożar. Straż pożarna, po rozebraniu pieca, wyrąbaniu półtora metra kw. podłogi i dwóch metrów kw. ścianki, ogień zlokalizowała.

Kradzieże. Z niezamkniętego pokoju przy ul. Kochanowskiego 12 nieujęty narazie sprawca skradł na szkodę Ireny Sztrejnowskiej branzoletkę złotą, wart. 80 zł.

Nieujawniony narazie sprawca skradł na szkodę Romana Immerglucka, zam. przy ul. Podzamcze 22 pozostawiony chwilowo bez opieki, pod mieszkaniem, rower męski, wart. 100 zł.

Nieujęty narazie sprawca skradł wywieszone na podwórzu domu ubranie marynarkowe, wart. 80 zł., na szkodę W. Makosia, zam. przy ul. Sandomierskiej 9.

Nieujawnieni sprawcy włamali się do sklepu S. Schanera w Krakowie przy ul. Dietla 31 i skradli 42 tuziny kart do gry w różnych gatunkach.

Samobójstwo służącej. Zofia Jerzykowa, służąca, zam. przy ul. Starowiślnej 36, usiłowała popełnić samobójstwo. Poderżnąwszy sobie żyletką żyły u rąk, wyskoczyła z ganku I piętra, doznając złamania ręki oraz podstawy czaszki. W ciężkim stanie przewieziono samobójczynię na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Samobójstwo

W lesie ojcowskim, obok groty „Ciemna", znaleziono liczącego około 40 lat mężczyznę w stanie nieprzytomnym, z oznakami zatrucia weronalem.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy i przywróceniu do przytomności mężczyzna ów oświadczył, że nazywa się Herman Kohn-Kordecki i jest stałym mieszkańcem Krakowa. Przyjechał do Ojcowa tego samego dnia przed południem i udał się przed grotę, gdzie w celach samobójczych zażył większą dozę weronalu.

Denata w dość ciężkim stanie odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie

Radio krakowskie

CZWARTEK, 29 kwietnia

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.50 Aud. dla dzieci wiejskich. 14.00 Rewia zespołów jazzowych oraz zespołów salonowych (płyty). 15.15 Muzyka (płyty) z Wystawy Radiowej w Starym Teatrze. 15.30 Józef Szigeti gra... (płyty) z Wystawy Radiowej w Starym Teatrze. 16.00 Dokąd jechać w święto? 16.05 „Co o nas mówią" w opr. red. A. Wasilewskiego — tr. z „Wystawy Radiowej" w Starym Teatrze. 16.15 Wiad. z dnia... 18.20 Polska pieśń chóralna w wyk Krak. Tow. Śpiewaczego „Echo" pod dyr. B. Walek-Walewskiego — trans. z Wystawy Radiowej w Starym Teatrze.

PIĄTEK, 30 kwietnia

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muz. por. (płyty). 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Lok. wiad. gosp. 14.05 Dla mnie proszę nadać... koncert życzeń z płyt dla zwiedzających „Wystawę Radiową" w Starym Teatrze. 15.15 Orkiestra Marka Webera (płyty). 15.50 Nasi prelegenci... Dyskusja Profesorów U. J.: Dr. Romana Dyboskiego, dr. Jana Nowaka, dr. Michała Siedleckiego i dr. Witolda Wilkosza. 18.16 Lok. poradnik sportowy. 18.20 „Miniatury kwartetowe" w wyk. zespołu smyczkowego: S. Mikuszewski (I skrz.), H. Niemychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), Strzemieński (wiolonczela). 18.45 Program. 22.45 Muz. tan.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwart. 29.IV: „Dom osaczony".

W czwartek „Dom osaczony", interesująca sztuka P. Frondaie'go w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej, oraz z W. Nowakowskim, Z. Modzelewskim, W. Macherskim, Z. Burnatowiczem w rolach męskich.

Bilety na uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja dla władz i urzędów rezerwuje kasa teatru do piątku, dn. 30 b. m. [illegible]

TEATR BAGATELA: Rewia „Na pożegnanie..." i film „Adieu".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dama kameliowa".

ATLANTIC: „Królowa dżungli" i „Lekkoduch".

KINO MUZEUM wyświetla dziś dwa filmy p. t. „Biała parada" (John Boles i Loretta Young) oraz „Małżeństwo z ogłoszenia" (Buster Keaton).

DOM ŻOŁNIERZA: „Dzieci szczęścia".

PROMIEŃ: „Zielony sygnał".

STELLA: „Czarny anioł".

ŚWIT: „30 karatów szczęścia".

UCIECHA: „Krew na morzu".

WANDA: Ucieczka Tarzana".

Ze Śląska

Wypowiedzenie umowy zarobkowej w przemyśle tartacznym

Związki zawodowe wypowiedziały tabelę płac dla przemysłu tartacznego w górnośląskiej części województwa śląskiego z dnia 23 października 1936 r., z terminem rozwiązania tabeli płac z dniem 30 czerwca r. b.

Do wypowiedzenia zostały związki zmuszone znaczną zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby i poważną zwyżkę cen tartego drzewa.

Z frontu pracy

Wszystkie Związki Zaw., zgrupowane w Międzyzwiązkowej Komisji wysłały do Zw. Pracodawców pismo, wypowiadające z dn. 1 maja b. r. t. zw. „Zbiorową regulację akordów dla hut żelaza" z dnia 1 czerwca 1932 r.

Związki domagają się zwołania w najbliższym czasie konferencji w sprawie zmiany § 3 pkt. O „Zbiorowej regulacji", który brzmi: „Dla przyuczonych robotników zawodowych płaca taryfowa i 35 proc. dodatku".

Związki stwierdzają, że ten punkt regulacji jest niezgodny z orzeczeniem Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej z 14.10. 1936 r., która ustaliła, że od 1.10 1936 r. do zarobków w hutach żelaza dolicza się dodatek fachowy od 5 — 40 procent. Chodzi o to, że jeżeli np. zarobek normalny dzienny wykwalifikowanego fachowca w grupie „a", wynosi 11,40 zł., to robotnik douczony otrzymuje przy pracy akordowej zarobek dzienny, dochodzący do 11 zł. Związki podkreślają poza tym, że w zakładach „Warsztaty" oraz „Zgoda" robotnicy nie osiągają nawet zasadniczego zarobku.

Związki zawodowe domagają się podwyższenia dodatku do płacy taryfowej do wysokości 55 proc.

W Inspektoracie Pracy w Chorzowie odbyła się konferencja w sprawie wyboru rad zakładowych w różnych zakładach pracy. Na podstawie badań jednej z organizacyj stwierdzono, że w Chorzowie, w pow. świętochłowickim, tarnogórskim i lublinieckim znajduje się wiele firm, w których nie przeprowadzono dotąd wyborów do rad zakładowych. W wielu wypadkach stwierdzono, iż nie dopuszczali do tego pracodawcy.

W związku z tym inspektor pracy nakazał przeprowadzić wybory do rady zakładowej w Ogólno-Miejscowej Kasie Chorych w Chorzowie i w biurach Funduszu Pracy w Chorzowie. Sprawa innych zakładów będzie rozpatrzona w najbliższym czasie.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.